

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy <b>8 str.</b>	Redaktor przyjmuje oddzielnie od ood. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji <b>gr 20</b>
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	tel. Redakcji dzienny 22-18 nocy 16-80	
Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442				

Rok III. Bydgoszcz, wtorek 26 stycznia 1932 Nr. 20

## 75.000 gdańszczan za rozwiązaniem Sejmu i Senatu gdańskiego

Wynik plebiscytu ludności gdańskiej — Olbrzymi przyrost głosów senackiej opozycji

Dzień plebiscytu w Gdańsku nie obfitował w oczekiwane sensacyjne wydarzenia. Tylko liczne samochody ciężarowe, obciążone hitlerowcami w cywilnych ubraniach, objeżdżające po ulicach miasta i przedmieść i nawołujących do wstrzymania się od głosowania, zdradzały, że chodzi o dzień niezwykle i decydujący. Hitlerowcy widocznie na rozkaz zgóry wyjątkowo nie pojawili się w tym dniu w mundurach i nie występowali tak zaczepnie, jak zwykle. To też nie doszło do żadnych starć i bójek ulicznych. Tylko z kilku lokali plebiscytowych wyprowadzili wyborcy hitlerowców, którzy zapisywali głoszących na czarnych listach.

Zainteresowanie plebiscytem przez cały dzień było słabe, tak że w kołach 3 stronnictw plebiscytowych, socjalistów, komunistów i Polaków, liczone się nawet z dotkliwą klęską. Lecz w godzinach wieczornych zainteresowanie plebiscytem wzrosło i liczne masy wyborców przybyły do urn plebiscytowych.

**ZA ROZWIĄZANIEM SEJMU GDAŃSKIEGO OŚWIADCZYŁ SIĘ 75.000 GŁOSUJĄCYCH**, podczas gdy do zupełnego zwycięstwa stronnictw plebiscytowych wymagana była ilość 111.000 głosów. Uzyskano zatem tylko mniej więcej 3/4 potrzebnych głosów.

Partje plebiscytowe wprawdzie stoją na stanowisku, że według logicznej interpretacji konstytucji gdańskiej olbrzymia większość domaga się rozwiązania Sejmu gdańskiego, i że plebiscyt właściwie zwyciężył. Nie ulega jednak wątpliwości, że partje rządowe nie uznają takiej interpretacji.

Udział ludności polskiej w plebiscycie był bardzo liczny.

**NA NIEDOSTATECZNY WYNIK PLEBISCYTU WPLYNĘŁA JEDNAK OBAWA PRZED REPRESJAMI**, zwłaszcza w kołach robotniczych i urzędniczych, a sfery kupieckie obawiały się bojkotu ze strony hitlerowców i nacjonalistów.

### Groener domaga się...rozbrojenia

Organ Mussoliniego, „Popolo d'Italia” przynosi wywiad swego korespondenta berlińskiego z ministrem Reichswehry Groenerem na temat przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Groener oświadczył, że tezie francuskiej: najpierw bezpieczeństwo, później rozbrojenie, przeciwstawia Niemcy tezę: bezpieczeństwo przez rozbrojenie. Niemcy będą się domagały ogólnego rozbrojenia do granic przewidzianych w traktatach pokojowych.

Wreszcie wyraził Groener nadzieję, że Włochy wspólnie z Niemcami będą stać na stanowisku, iż konferencja rozbrojeniowa musi przynieść faktyczne rozbrojenie.

### Zakon Jezuitów przestał istnieć w Hiszpanii

Madryt, 25. 1. (PAT.). Prezydent Zamora podpisał dekret o rozwiązaniu zakonu Jezuitów. Dekret postanawia m. in., że życie zakonu Jezuitów ustaje w 10 dni po ogłoszeniu dekretu. Zakon nie może odtąd rozporządzać swobodnie swymi dobrami, które stają się własnością państwa. Państwo przeznacza je na działalność dobroczynną i oświatową. W okresie 10 dni banki i inne instytucje finansowe będą musiały zawiadomić ministerstwo finansów o depozytach, rachunkach bieżących, walorach i t. d., należących do zakonu Jezuitów. Specjalna komisja rządowa będzie czuwać nad wykonaniem postanowień dekretu.

Rezultat 75.000 głosów dowodzi jednak, że liczba głosów niezadowolonych z obecnego systemu rządów w Gdańsku, wynosząca we wstępnym plebiscycie tylko 48.000, wzrosła ogromnie, co jest wyrazem nastrojów wśród ludności wobec hitlerowców i nacjonalistów.

Rezultaty plebiscytu w poszczególnych miejscowościach podamy w następnym numerze. W Sopocie głosowało 3029, w powiecie Wielkie Żuławy 8000.

Liczny udział w plebiscycie wykazały przedmieścia Orunia i Nowy Port i liczne wioski w powiecie Gdańskie Wyżyny.

## Ofensywa na Charbin

Wojska japońskie bombardują to miasto

(o) Warszawa, 25. 1. (tel. wł.). We dług doniesień sowieckich z Pekinu ofensywa wojsk japońskich na Charbin znajduje się w pełnym toku. Eskadra lotnicza wojsk japońskich zrzuca

ła szereg bomb na Charbin. General japoński dowodzący ofensywą, oświadczył, iż będzie domagał się ewakuacji Charbina przez wojska chińskie.

## Hindenburg, Groener czy Braun?

Kto będzie prezydentem Rzeszy?

Berlin, 25. 1. (PAT.). Komunistyczny „Neue Montags Ztg.” twierdzi, że zakulisowe obrady polityczne pomiędzy rządem Rzeszy a stronnictwami doprowadziły do tego, że postanowiono wysunąć kandydaturę ministra Groenera jako następcę prezydenta Hindenburga. Dziennik komunistyczny twierdzi dalej, że socjaldemokraci wysuną wprawdzie swego własnego kandydata premiera pruskiego Brauna, jednak w drugim głosowaniu opowiedzą się za Groenerem. Dziennik zaznacza dalej, że kandydatura Hindenburga upadła, ponieważ część niemiecko-narodowych i narodowych socjalistów obdarza ministra Groenera większym zaufa-

niem. W przeciwieństwie do tych przypuszczeń dziennika komunistycznego, lewicowy „Montag Morgen” utrzymuje, że kandydatura Hindenburga jest nadal aktualną. W sprawie wysunięcia kandydatury Hindenburga przez t. zw. pozapartyjną organizację narodową, toczy się mają rokowania ze związkiem byłych żołnierzy frontowych i ze związkiem narodowych niemieckich oficerów. Jeśli chodzi o socjaldemokratów, to zdaniem dziennika, chcą oni wprawdzie wysunąć Brauna, gotowi byłiby jednak opowiedzieć się w drugim głosowaniu za Hindenburgiem.

## Koncert Paderewskiego w New Yorku — wydarzeniem dnia

Nowy Jork, 25. 1. (PAT.). Wczorajszy koncert Paderewskiego w Carnegie Hall w Nowym Jorku był wydarzeniem dnia. Wszystkie miejsca wyprzedane były na parę tygodni naprzód.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele najwyższych sfer amerykańskich. W loży ambasadora Filipowicza zajęli miejsce ambasadorowie Willis, Underwood i Johnson oraz pułk. Allen, rada ambasady polskiej Sapieha, kon-

sul Marchlewski i znakomity śpiewak Adam Didur.

Publiczność wchodzącego Paderewskiego powitała, wstając z miejsc. Owacjom nie było końca.

Dn. 8 lutego Paderewski koncertować będzie w Madison Square Garden, posiadającym 15.000 miejsc. Koncert ten odbędzie się na rzecz bezrobotnych muzyków. Przewidują, że dochód z tego koncertu wyniesie 30.000 dolarów.

## Jakimi represjami odpowie Francja opornym Niemcom

Według doniesień prasy niemieckiej, kanclerz Bruening wypowiedział się nietylko przeciwko przedłużeniu moratorium, lecz również przeciw odroczeniu konferencji reparacyjnej do listopada.

„Berliner Tageblatt” oświadcza, że Niemcy zgodziliby się na odroczenie konferencji tylko wówczas, gdyby Rzesza zupełnie zwolniona została z przypadających na ten okres przejściowy spłat reparacyjnych.

To stanowisko rządu niemieckiego ostro krytykuje francuski „Temps”, który pisze:

Berlin odmawia zgody na przedłużenie moratorium, gdyż moratorium to uznaje obowiązek spłat reparacyjnych ciężących bądź co bądź na Rzeszy, Niemcy zaś chcą definitywnie i absolutnie wyzwolić się od reparacji. Niemcy metodycznie i konsekwentnie dążą do swego celu: najpierw przeprowadzić ewakuację Nadrenji, potem usiłować wzmocnić się Anschlusssem, co

in się nie powiodło, obecnie pracują nad uchyleniem się od reparacji, a na dalszym planie mają przeprowadzenie swoich tez militarnych na konferencji rozbrojeniowej, poczem będą mogły przedsięwziąć z sukcesem politykę rewindykacyjną na wschodzie. Nad rewelacją tego obszernego planu pracuje cały naród niemiecki, zaślepiony agitacją nacjonalistyczną.

„Le Matin” zaś rozpatruje kwestię, CO UCZYNIĆ POWINNA FRANCJA NA WYPADK, KIEDY RZĄD NIEMIECKI OFICJALNIE OPOWIE SIĘ, IŻ UMOWA YOUNGA WIECEJ GO NIE OBOWIĄZUJE. Są dwie przynajmniej rzeczy które Francja może bezwzględnie przeprowadzić, odpowiada dziennik. Pierwsza polega na oświadczeniu Bankowi Rzeszy, iż Bank Francuski nie odnowi kredytu w wysokości 25 milj. dol., upływającego z początkiem lutego br. Wówczas również Bank dla wypłat międzynarodowych ze swej strony nie zechce od-

### Minister Zaleski w Paryżu

Paryż, 25. 1. (PAT.) Wczoraj przybył tu nord-ekspressem p. minister Zaleski.

### Zerwanie rokowań rumuńsko-sowieckich

Donoszą z Rygi, że rokowania rumuńsko-sowieckie w sprawie zawarcia paktu o nieagresji zostały zerwane.

### Masowy odpływ złota francuskiego z Ameryki do Europy

Według informacji francuskich sfer finansowych, odpływ złota z Ameryki do Europy rozpoczął się dnia 20 stycznia, w którym to dniu około 20 milionów dolarów wysłano z Nowego Jorku do Wielkiej Brytanji Francji i Belgji. Dziesięć przesyłek wartości około 320 milionów franków każda przeznaczonych jest dla Banku Francuskiego. Krają pogłoski, że poza wycofaniem przez Francję ze Stanów Zjednoczonych około 3 miliardów franków Francuski Bank Emisyjny zamierza również zrealizować częściowo swoje akcepty amerykańskie, które stanowią większą część papierów wartościowych, pozostających w posiadaniu Banku Federacyjnego w Nowym Jorku. Zdaniem niektórych dzienników, jednym z motywów postępowania Francji jest groźba senatora Red, że, o ile Francja przestanie spłacać Ameryce, rząd Stanów Zjednoczonych nałoży sekwestr na depozyty francuskie w Stanach Zjednoczonych. Drugim powodem ma być obniżenie przez Federal Reserve Bank stopy procentowej na akcepty bankowe, co skłania Bank Francuski do zamiany akceptów na złoto, mogące w razie potrzeby być wycofane. Według niektórych informacji, układ, zawarty w tej sprawie w czasie pobytu premiera Laval'a w Stanach Zjednoczonych pomiędzy przedstawicielami Banku Francuskiego a Ameryką, wygasa obecnie, wobec czego Bank Francuski ponownie rozpocząć ma wycofanie złota z Francji.

Ogólnie stwierdzają, że obecne transporty złota do Francji są wynikiem wykonania programu, ułożonego pomiędzy stronami za interesowanymi podczas pobytu premiera Laval'a w Ameryce.

nowić kredytu w tej wysokości.

„Le Matin” przypomina, że przed 10-u dniami, dyrektor Banku Francuskiego p. Moret zagroził tą ewentualnością. Dr. Luther miał podobno wnieść tragicznie ręce ku niebu, wołając: „Ostrożnie, narażacie na niebezpieczeństwo markę niemiecką!” Co nas właściwie teraz obchodzi los marki niemieckiej? — odpowiada dziennik francuski. Z chwilą, kiedy dłużnik od mawia płacenia, wierzyciel nie ma żadnego powodu do dbania o stan jego finansów.

Druga rzecz, jaką należałoby przeprowadzić polega na niezwłocznym wypowiedzeniu traktatu handlowego, zawartego z Rzeszą Niemiecką w roku 1927. Traktat ten jest dla Niemiec wyjątkowo korzystny. Niech Niemcy postarają się od jutra — pisze „Le Matin” — znaleźć, gdzie in się żywnie podoba, zbyt dla owych towarów miliardowej wartości, które sprzedawały na francuskim rynku.

# O metodę społecznego działania

Jakie metody pracy społecznej stosować winien nasz Obóz dziś, w okresie, gdy — po trwałym umocnieniu swych już wprawdzie zrealizowanych haseł niepodległościowych, — стоимy od kilku lat nieprzerwanie u warsztatu państwowej pracy, dzień za dniem wcielając w życie coraz to nowe z pośród naszych programowych założeń?

Oto kwestja, w której ostatnio zabrał głos jeden z najgłębszych publicystów i najkonsekwentniejszych ideologów naszego Obozu, redaktor miesięcznika „Droga”, p. Adam Skwarczyński. Głos jego odzywa się niezwykle na czasie. Jeśli kiedy bowiem, to właśnie dziś, w dobie kształtowania się nowych zasad życia zbiorowego, ważną i doniosłą potrzebą jest nie tylko uświadamianie własnych szeregów o metodycznych założeniach pracy społecznej, ale również wykazywanie różnic, istniejących między sposobami tej pracy wedle pojęć naszego Obozu, a wedle pojęć innych obozów politycznych.

Dla nas, dla olbrzymiej rzeszy państwowo myślących ludzi, zgrupowanych w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, — głównym i zasadniczym punktem wyjścia są i muszą być te wskazania, jakie w pracy społecznej dał Polsce Józef Piłsudski. Wskazaniem zaś działania Józefa Piłsudskiego było zawsze i jest: — dążyć do oparcia całokształtu życia i twórczości narodu na dobrowolnej inicjatywie społecznej. Nawet wojsko, ten twór — zdawałoby się — najmniej podatny do tego rodzaju inicjatywy, budował Józef Piłsudski na elemencie dobrowolnym, ochotniczym, społecznym. I to nie tylko w dobie początkowych walk o niepodległość, w dobie organizacji bojowej z lat 1904 — 1907, w okresie tworzenia Legionów. Ale również w zaraniu bytu niepodległej już Polski, na przełomie lat 1918/19, kiedy podstawowe zręby tworzącej się armii oparł nie na przymusowym poborze, lecz na zmobilizowaniu organizacji społecznej, jaką była Polska Organizacja Wojskowa.

Wytyczną więc dla pracy publicznej naszego Obozu jak dotychczas tak i nadal winno być: — uruchamianie dobrowolnego elementu społecznego. Jest to ta działalność, którą Marszałek Piłsudski w swoim czasie nazwał „moralną pracą narodu”, słusznie widząc w niej najszczęśliwszy wzlot ducha narodowego i podstawę jego wielkości.

Dziś, w okresie powszechnego kryzysu gospodarczego, który Polska dlatego właśnie odporniej przetrzymuje niż inne kraje, — dziś dopiero w całej pełni widzi się olbrzymią słuszność metody społecznego działania, wskazanej przez Marszałka.

Sięgnijmy natomiast okiem wstecz. Z jakimże to odzewem w pierwszych latach istnienia Polski spotykały się z różnymi innymi stron metody pracy, wskazane i wcielane w życie przez Piłsudskiego? Jego hasła o konieczności „moralnej pracy narodu”, jego metody uruchamiania dobrowolnego czynnika społecznego, usiłowano przez całe lata przeciwstawiać metodę inną: — próbę organizowania społeczeństwa na zasadzie różnic „przekonaniowych” lub klasowych, prowadzącą w rezultacie jedynie do rozdrobnienia sił społecznych wedle nakazów partyjnego egoizmu.

Starcie tych dwóch metod stawało się zwłaszcza na przestrzeni lat od r. 1922 do 1926 coraz bardziej nieuchronne, aż wreszcie — przyszło. Wyładowało się ono w maju 1926, kiedy to generał później szego Bloku Bezpartyjnego było odrzucenie wybuchających czynników partyjno-politycznych poza sferę rządzenia i kiedy naczelne zasady zbiorowego działania, oparte zostały trwale na elemencie społecznym, rzeczowo i fachowo pracującym w organizacjach.

Kiedy z kolei w jakiś czas potem powstał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, jako widome już, dobrowolne, silne zrzeszenie wszystkich grup społecznych, stojących na gruncie służenia państwu, — fakt ten początkowo przyjęty został z jednej strony niedowierzaniem, z drugiej strony — drwiną. Nic w tem dziwnego. Psychoza przekonania, że jedyną

regulą pracy społecznej mogą być tylko metody działań partyjno-politycznych, zbyt głęboko wkorzeniła się w umysły ludzkie pod wpływem nieszczęsnych lat 1922 — 1926. Ileż to razy podnosiły się głosy, że struktura taka, jak Bezpartyjny Blok, to conajwyżej „eksperyment” obliczony na konjunkturalne, przejściowe cele, ale pozbawiony możności trwałego istnienia? Ileż to razy z ust czynników partyjnych z prawej i z lewej strony słyszano się kunsztownie skonstruowane przewidywania, że „Blok upadnie”, że „Blok się rozłoży” i t. d.? Ileż to razy wrócono nam „niechybny zgon”, ileż to razy nawet grożono nam „zmieceniem” z powierzchni życia polskiego?

A dziś — Blok ma już za sobą kilka lat rzetelnej, owocnej roboty. Wbrew wszelkim „przepowiedniom” czy „groźbom”, wbrew wszelkim nawet próbom dywersyj lub jawnych czy ukrytych „podrywań”. — Blok jako struktura nie tylko nie zarysował się ani razu w swej zawadzie i sile, ale przeciwnie, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień wzrastał i wzrasta nadal w liczebność i

w znaczenie w całości życia idącej na przód Polski.

W czem leży istota tego zjawiska? Nie mamy powodu jej skrywać, — przeciwnie, możemy być z niej dumni. Sens jej najgłębszy leży w tem, że organizacja Bloku oparła się nie na „zawodowych” politykach, ale na szerokim zespole działaczy społecznych, którzy do głosu i powagi w życiu publicznym doszli rzeczową pracą w zrzeszeniach. Regułą bowiem Bloku jest, że każda terytorjalna jednostka jego organizacji składa się wyłącznie z ludzi, rzeczywiście czynnie zajętych w organizacjach społecznych. To właśnie pozwala nam prowadzić naszą pracę — zdala od zmiennych następstw fluktuacji polityczno-partyjnych.

Możemy być z tego naprawdę dumni. Ten, przez nas i przez nasz Obóz wprowadzony ustrój organizacji zbiorowej jest bowiem rzeczą nową nie tylko w Polsce, ale i poza nią. Jest w dzisiejszej dobie wielkich przeobrażeń pojęć o życiu państwa pierwszym w świecie pojęciem, które dało i daje wyniki praktyczne i realne.

Dlatego też od tej naszej metody społecznego działania Obóz nasz nie odstąpi. Nie zjedzie z niej zwłaszcza tam, gdzie konsolidacja społeczeństwa na gruncie obrony zagrożonego stanu posiadania, jakim jest wspólne wszystkim obywatelom, niezawisłe państwo, najbardziej jest konieczna: — na Pomorzu. Obóz nasz rozumie bowiem, że tu właśnie odpowiedzialność za całość owego stanu posiadania w równej mierze spada na każdego bez wyjątku obywatela, bez względu na jego prywatną przynależność „przekonaniową” czy klasową. Rozumie również i wie to jedno, że konieczna wobec niemieckich zakusów konsolidacja umysłów ludności polskiej na Pomorzu dokonać się może tylko na drodze społecznego, a nie politycznego czy też partyjnego działania w życiu publicznym.

To jest właśnie naszą siłą, której nie zdoła się skutecznie przeciwstawić niczyja akcja, próbująca jeszcze dojść na Pomorzu do głosu wedle dawnych, gasnących metod partyjno-politycznego myślenia. Wyzwolenie życia zbiorowego z pod sugestji tanich haseł agitacyjnych, rzuconych z coraz mniejszym efektem przez partje polityczne, — to tylko kwestja czasu. Dokona go samo życie.

## Cynizm opozycji Karygodna insynuacja posła Żuławskiego

Ustalmy najpierw fakty.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, gdy obradowano nad demonstracyjnym wnioskiem opozycji, domagającej się uchwalenia wotum nieufności dla rządu, zaszedł następujący wypadek. Mówca lewicy, pos. Żuławski w trakcie swego przemówienia oświadczył dosłownie:

Jeszcze blisko na 2 dni przed wyrokiem jeden z posłów BB. opowiedział z największymi szczegółami, jak ten wyrok już wygląda...

Marsz. Świtalski: Pozwalam panu wymienić nazwiska.

Pos. Żuławski: Ja go panu marszałkowi mogę wymienić.

Marsz. Świtalski: Mogę dopuścić do wypo-

wiedzenia tych lub innych opinii, z chwila jednak, gdy pan stwierdza publicznie, że któryś z posłów zdradził tajemnicę, jaką jest wyrok sądu przed wydaniem wyroku, to mam obowiązek zwrócić się do pana, aby pan nazwisko tego posła wymienił.

Pos. Żuławski: Nazwisko to w drodze urzędowej jestem gotów zakomunikować...

\* \* \*

Tak wygląda akt pierwszy.

W dwa dni potem, na publicznym posiedzeniu Sejmu został odczytany list p. Żuławskiego do marszałka Sejmu, w którym ze skrupuła przyznaje ów poseł, że wszystko, co powiedział poprzednio, było wysłane z palca, że nazwiska żadnego podać nie może, że twierdzeń swoich

nie podtrzymuje, a zatem oszczerstwem było twierdzenie, jakoby już na 2 dni przed ogłoszeniem wyrok był znany posłom większości.

To też w mocnych słowach skarcił marszałek Sejmu taką „karygodną nieogledność w wypowiedzianiu opinii o sądach polskich”. Wo — jak argumentował marsz. Świtalski — w słowach p. Żuławskiego mieściły się dwa zarzuty pod adresem Sądu: „Pierwszy — zdradzenie przez Sąd tajemnicy. Drugi tkwił w insynuacji, że skoro właśnie poseł Bloku prorządowego wiedział naprzód z największymi szczegółami jak ten wyrok wygląda, to wyrok nie był wynikiem osądzenia według sumienia sędziowskiego, ale zgóry ułożona i zgóry znana decyzja o charakterze politycznym”.

\* \* \*

Tak wygląda stan faktyczny.

A teraz kilka wniosków, jakie wysnuć konieczne trzeba w imię czystości atmosfery politycznej w kraju. P. Żuławski „stwierdza” i „ustala”. Nie on jeden i nie poraz pierwszy. Wciąż spotykamy się z takimi „stwierdzeniami”. Lada płoćkę, wyłogła na bagnisku i w oparach nieuczciwej demagogii, podnosi p. Żuławski i jemu podobni działacze opozycji, by prezentować ją społeczeństwu — jako fakt. Metoda ta jest stosowana systematycznie. Nie ma dnia, aby do wiadomości ogółu nie docierały takie „fakty”. Po dzień dzisiejszy snuje się ponury, widmowy pochod takich „faktów”. Wystarczy, aby w mózgowaniu jakiegoś obскурanta moralnego wyłogła się koszmarny pomysł, jakaś stuprocentowa makabryczna fantazja, jakaś najwstrętniejsza inwektywa, gnęrajaca w życiu prywatnym osobistość, wchodzących w skład obozu prorządowego, — a natychmiast znajdzie się jakiś Żuławski i patetycznie wykrzykuje: „Stwierdzam, że... „ustalam, że...”

A kiedy trzeba przedłożyć dowody prawdy — to rezultat jest taki, jak ostatnio...

Nie jest to już zwykła słabszym jednostkom lekkomyślność, bo zważmy, że w ostatnim wypadku to oszczerstwo padło z ust posła, czołowego lidera partji socjalistycznej, że było wypowiedziane publicznie — z trybuny sejmowej. Mało tego. Nie chodziło tu ani o sprawę prywatną, czy też międzyklubowe nieporozumienie, ale insynuacja posła Żuławskiego rzucała straszliwe oskarżenie na powagę sądów Rzeczypospolitej. Przy bliższym wnikięciu w tę sprawę, każdy jasno zda sobie sprawę, że chodziło tu o podsuniecie opinii publicznej mniemania, jakoby w tonie większości sejmowej treść wyroku była już znana na dwa dni przed jego ogłoszeniem, a więc zgóry ustalona bez względu na wolną decyzję sądu.

I tak straszne oskarżenie rzuca poseł opozycji bez cienia dowodu?

Jeśli trzeba jeszcze przykładu, jak przetrwała cynizm przopozycja sejmowa — to właśnie ostatni przypadek jest najbardziej wymowną ilustracją.

## „Zatrzaśnięcie drzwi”

Votum zaufania dla rządu francuskiego — końcem polityki porozumienia z Niemcami

W czwartek wzniesiono w Izbie Deputowanych debata nad deklaracją trzeciego gabinetu Laval'a. Minister Laval zabrał ponownie głos i wygłosił długie przemówienie, które rozpoczął od złożenia hołdu Briardowi.

Laval przedstawił następnie przebieg rokowań francusko-niemieckich w ostatnim miesiącu, oświadczył, iż Francja nie może przyjąć tezy niemieckiej o nieplaceniu odszkodowań. Francja nigdy nie wyrzeknie się praw, które przyznały jej traktaty w kwestji reparacji. Francja nie zgodzi się nigdy na zmniejszenie odszkodowań, jeżeli równocześnie nie będzie zmniejszony dług francuski, wobec St. Zjednoczonych. Podczas rokowań w sprawie reparacji może być mowa tylko o przedłużeniu moratorium na pewien czas, z tym jednak, że Niemcy nie mogą uczestnikom tych rokowań dyktować własnej woli.

Co się tyczy sprawy rozbrojenia — Francja opiera swe stanowisko na pakiecie Ligi Narodów, na poszanowaniu istniejących traktatów

i nie zgodzi się na żadne improwizacje. Z ZIMNĄ KRWIĄ I WYTRWAŁĄ WOLĄ BĘDZIEMY BRONIĆ SWEGO STANOWISKA, — brzmiały ostatnie słowa Laval'a. Mowa premiera powitana była na ławach większości rządowej burzliwymi oklaskami, na ławach opozycji okrzykami protestu.

Następnie przystąpiono do głosowania nad votum zaufania do rządu. Izba Deputowanych uchwala REZOLUCJĘ WYRAZAJĄCĄ ZAUFANIE RZĄDOWI LAVAL'A. Rezolucję uchwalało większością 51 głosów (312 przeciwko 261).

Przemówienie Laval'a wywarło w BERLINIE PIORUNUJĄCE WRAŻENIE. Dzienniki prawniczo określają mowę Laval'a, jako prowokacyjną i utrzymaną w tonie nieprzejednanym.

Według „Börsen Ztg.”, votum zaufania dla gabinetu Laval'a oznacza, iż DRZWI DO POROZUMIENIA NIEMIECKO-FRANCUSKIEGO ZOSTAŁY ZATRZAŚNIĘTE.

## Mapy kłamia

Problem Pomorza — przez amerykańskie okulary

„Journal de Geneve” ogłasza obszerny raport opracowany przez amerykańską działaczkę panią Mason, która z polecenia wielkiej organizacji amerykańskiej studjowała PROBLEM GRANICY POLSKO NIEMIECKIEJ. Raport ten zostanie przedstawiony na konferencji, która odbędzie się niebawem w Waszyngtonie z udziałem reprezentantów 11 organizacji, grupujących 5 milionów członków.

PANI MASON WYPOWIADA SIĘ PRZECIW REWIZJI GRANICY. Przyczynę na pięć stosunków widzi w mapach, które zapamiętane od dzieciństwa mają wpływ na każdego człowieka, a które w tym wypadku nie odzwierciedlają dokładnie istoty tego stanu rzeczy. Mapy pokazują, że Niemcy są przepołowione ale przemilcza-

ją istnienie międzynarodowo zagwarantowanego tranzytu niemieckiego przez Pomorze. „Spotykałam turystów — pisze pani Mason — którzy kierując się mapą, zaopatrywali się w wizer polskie, udając się do Królewca i uważali się za oszukanych, gdy ani razu nie pytano ich o te wizer”. Zdaniem p. Mason należy w tym wypadku zaznaczyć w jakiś sposób istnienie tranzytu, zabezpieczonego gwarancją traktatu wersalskiego i konwencją polsko-niemiecką. Umieszczenie na mapie linii w kolorach niemieckich uzmysłowiłoby Niemcom, iż Prusy wschodnie połączone są z Rzeszą, dzięki obecnemu systemowi tranzytowemu i powinniśmy położyć kres agitacji rewizjonistycznej w Niemczech.

# Prapolski Toruń

## w humorystycznych opowiadaniach niemieckich

W włoskim czasopiśmie perjodycznym „Il Lavoro Fascista“ ukazał się niedawno ARTYKUŁ, OMAWIAJĄCY POLSKI CHARAKTER MIASTA TORUNIA. W związku z powyższym nacjonalistyczna prasa królewiecka wyraża ubolewanie z powodu ukazania się tego artykułu, którego autor — zdaniem tej prasy — padł ofiarą polskiej propagandy korytarzowej.

W oświetleniu tej prasy sprawa przynależności Torunia do Polski oraz polskiego charakteru tego miasta przedstawia się jak następuje: Toruń, założony w r. 1231, należał aż do r. 1454 do niemieckiego zakonu. Z chwilą nastania w łonie zakonu niesnasek, Toruń usamodzielniał się (!!), podobnie jak usamodzielniał się teren położony nad Wisłą, nie podlegając jednak zwierzchnictwu polskiemu. Dowodem niemieckiego charakteru miasta ma być okoliczność, że do początku 13 stulecia wśród mieszkańców Torunia nie znajduje się ani jedno polskie nazwisko. Toruń uznał później co prawda zwierzchnictwo króla polskiego, jednak ten nie miał żadnych praw zarówno na terenie Torunia, jak i na terenie dzisiejszego obszaru korytarzowego.

Prasa królewiecka mało widocznie zna historję. Jeśli chodzi o prawa królów polskich na terenie Torunia jak i całego „Korridoru“ i uczucia Toruńczyków nawet Niemców dla majestatu monarchów polskich to warto przytoczyć nawet niemieckie wiersze, które deklamowano uroczystie w tymże samym „niemieckim“ Toruniu w r. 1754 podczas obchodu 300-letniej rocznicy wyzwolenia tej części Polski z nienawistnej przemocy krzyżackiej.

Samuel Conteniusz ułożył wówczas kantatę w hołdzie królowi polskiemu Augustowi III, wyrażającą radość Niemców, którzy „unter den Schutz und Herrschaft der Durchlauchtigsten und grossmächtigsten Könige von Polen sich freiwillig ergaben“.

„Denn Zeig in Thornischer Geschichte,  
Des heutigen Tages Trefflichkeit,  
Schreib unsers Königs Gnaden-Blicke,  
In Stein mit goldenen Schriften an,  
Und meld, bei jetzt erlebten Glück  
Was seine Huld an uns gethan.“

Inny ustęp z kantaty:  
Lebe lange grosser König,  
Lebe mächtiger August!  
Sagt die Freude hier zu wenig,  
O so glaube, Herz und Brust

### Wyjazd wiceministra Doleżala do Sztokholmu

Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał, wyjechał w n. 23 bm. w sprawach służbowych do Sztokholmu.

Wicemin. Doleżałowi towarzyszy w podróży radca ekonomiczny ministerstwa spr. zagranicznych, p. Roman, oraz dr. Rosiński z ministerstwa przemysłu i handlu.

Wird dennoch, wenn Tage und Jahre ver-schwinden,  
Die heutige Freude höchst dankbar empfinden.

„Tage und Jahre“ przemienią a piosenka pozostanie... prasie królewieckiej na chwałę! A że tam kiedyś Toruniem władali Niemcy, kilkadziesiąt lat temu, i to przejściowo — to również dobrze wiemy wszyscy, że i pruski „theures Berlin“ leży na prastawiańskich ziemiach, co histo-

rycznie i naukowo dawno zostało stwierdzone. Czy dlatego Berlin miałby powrócić do Słowiańszczyzny?

Dziękujemy za prezent... Do Berlina w ostatecznym razie moglibyśmy chyba wstąpić pro-drodze, by ostrzem polskiej szabli wypisać jakiś nowy traktat wersalski, gdyby doszło do czego.

Niechże nam więc lepiej prasa królewiecka nie wtrąca się do polskości Torunia!

### Rozruchy komunistyczne w Hiszpanji



Pierwsze oryginalne zdjęcie z ostatnich rozruchów komunistycznych w Bilbao. Oddziały policji i gwardji cywilnej pełnią straż przed więzieniem w Bilbao, które komuniści usiłowali opanować.

## Macki szpiegostwa niemieckiego

### Jak pracuje „tajna służba Reichswehry“?

Prasa francuska zwraca uwagę na bardzo intensywną działalność niemieckiej służby wywiadowczej w ostatnich czasach. Szpiegostwo tkwi niemal w krwi niemieckiej, jest ono przytem popierane przez wszystkie władze niemieckie, nagradzane i honorowane, nie więc dziwnego, że wszystkie państwa sąsiadujące z Rzeszą odczuwają u siebie coraz żywiej MACKI POLIPA WYWIADOWCZEGO NIEMIEC.

Na czele tej organizacji stoi „TAJNA SŁUŻBA REICHSWEHRY“ zainstalowana w Berlinie przy Königin Augustastrasse 38-42. Posiada ona w swym szefie, generał-po-

ruczniku Kurcie von Schleicher specjalistę wysokiej wartości. Nomen jest w tym wypadku omen. Agenci gen. Schleichera potrafią się istotnie wślizgnąć (schleichen) do wszystkich środowisk zagranicznych, by zdobyć dla Niemiec informacje o wojskach obcych najbardziej tajne. Generał Schleicher jest mężem zaufania obecnego ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych gen. Groenera. Bezpośrednimi współpracownikami gen. Schleichera są: podpułkownik Ferdinand von Bredow i kapitan fregaty Konrad Patzig, pierwszy szpieguje armję lądową, drugi — morską. Mają oni

### Wspaniały sukces polskich hokeistów w Bostonie

#### Toruńczyk Stogowski grał fenomenalnie

Polska olimpijska reprezentacja hokejowa przybyła w piątek do Bostonu.

Wczorajem w obecności 6.000 widzów polscy hokeiści rozegrali mecz ze znanym w Polsce Boston Hockey Clubem. Nieznaczne zwycięstwo znakomitego klubu amerykańskiego nad Polakami w stosunku 4:3 (0:1, 1:0, 2:2) jest wspaniałym sukcesem naszej drużyny, przewyższającym najsmielsze nadzieje.

Spotkanie stało na wysokim poziomie i utrzymywało w napięciu publiczność.

W zespole polskim, który grał bardzo ofiarnie i zdołał utrzymać przez większą część meczu grę ofensywną, wyróżnił się Stogowski, który bronil bramki fenomenalnie.

Reszta teamu grała — mimo zwycięstwa podraża — z żelazną zaciętością.

Sukces propagandowy meczu olbrzymi. Polonia, która w liczbie 4-eh tysięcy zaległa stadion, zęgnęła schodzących z placu graczy entuzjastycznie.

Sobotni mecz i Sea Gulls w Atlantic City został odwołany z powodu przemęczenia zawodników.

Wczoraj o 10 wiecz. gracz Legji Materski wyjechał jako wzmocnienie do Ameryki.

### Informacyjne zjazdy rolnicze

Nawiązując do komunikatu o informacyjnych zjazdach rolniczych, jaki ukazał się przed kilkoma dniami w naszym piśmie, donosimy, że organizacja wspomnianych zjazdów rolniczych nastąpiła w ścisłym porozumieniu Pomorskiej Izby Rolniczej z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym. Wobec tego porozumienia, jak również wobec nader żywego zainteresowania się bezpośrednio ze strony rolników, należy się spodziewać, że zjazdy będą licznie obsłane i przyniosą w obecnych ciężkich kryzysowych czasach poszczególnym rolnikom pożądane korzyści i pomoc w kierunku przeciwstawienia wy-laniającym się trudnościom gospodarczym.

pod swymi rozkazami 30-tu oficerów wyspecjalizowanych w różnych gałęziach wywiadu i kierujących całą armją agentów, płatnych lub dobrowolnych, zagranicą. Praca ta odbywa się w ścisłym kontakcie ze służbą prasową, informacyjną, propagandową Reichswehry.

Nie należy jednak sądzić, że wywiad niemiecki rozporządza tylko 30 oficerami. We wszystkich sekcjach sztabu generalnego Reichswehry pracuje w charakterze urzędn. cywiln. oficerowie rezerwy, różni technicy służby szpiegowskiej, specjaliści w dziedzinie fabrykacji materiału wojennego, kryptofikacji, szyfru itp. Są wśród nich i oficerowie łącznikowi, koordynujący działalność Reichswehry z organizacjami pół-wojskowymi jak np. Stahlhelm i hitlerowskie „stoss-truppen“. Oficerowie przygotowują głównie mobilizację owych związków na wypadek wojny.

Komórki wywiadowcze znajdują się ponadto we wszystkich dywizjach wschodnich (KRÓLEWIEC, WROCLAW, BERLIN) pracują one przeciw Polsce, a w dywizjach zachodnich (Cassel, Münster, Stuttgart) przeciw Francji. Jeśli się do tej sieci szpiegowskiej doliczy poselstwa i konsulaty niemieckie oraz agentów płatnych i „honorowych“ i jeśli się uwzględni ogromne fundusze, jaki mi cały ten aparat rozporządza, to otrzymamy imponujący rozmiarami, metodą pracy i niezawodnie także — rezultatem obraz „pracy“ tego polipa wywiadowczego, który nieznuzenie i celowo przygotowuje drogę przysłanym — niemieckim armjom operacyjnym...

Reumatyzm i podagrę, łamanie w kościach i stawach leczy i usuwa skutecznie Tegal. Nieškodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Dzięki tabletkom Tegal tysiące udrczonych odzyskało swe zdrowie! We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko oryginalnych tabletek Tegal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—.

## Tajemnicza „piaskowej damy“

### Zagadkowy spisek sowiecki w Rumunji — echem porwania Kutiepowa

Przed paru dniami podaliśmy wiadomość o wykryciu w Rumunji niezwykle sensacyjnego spisku sowieckiego. Dalsze śledztwo przyniosło szereg rewelacyjnych szczegółów:

Redakcja francuskiego dziennika „Le Journal“ zwróciła się telefonicznie do p. Wiktora Cadere, dyrektora rumuńskiej służby bezpieczeństwa w Bukareszcie, z prośbą o bliźsze szczegóły w sprawie afery szpiegowskiej w Constancy.

„Nasza służba wywiadowcza — odpowiada p. Cadere — uzyskała informację z zupełnie pewnego źródła, że różni agenci sowieccy mają się spotkać w Constancy, ażeby dostać w swoje ręce Agabekowa, b. współpracownika służby wywiadowczej Sowietów na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Agabekow miał być albo uprowadzony na okręt „Filomena“ i odtransportowany do Odessy, albo, gdyby się go porwać nie udało, miał być zamordowany w hotelu Regina, gdzie się zatrzymał. Spiskowcy sowieccy nie wszyscy przybyli statkiem „Filomena“, niektórzy z nich zatrzymali się w Bułgarii. Ponadto przyłączyli się do nich francuski inżynier

Le Cocque, który z końcem grudnia przybył z Paryża“.

Jak wykazało dochodzenie, Le Cocque jest szwagrem jednego z właścicieli hotelu na ulicy Richelieu w Paryżu. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym hotelu mieszkał przez długi czas Kutiepow, porwany w podobny sposób, jak miał być porwany Agabekow, gdyby nie interwencja policji rumuńskiej. Po otrzymaniu takich informacji nie pozostało nam nic innego — ciągnę dalej p. Cadere — jak przystąpić do zaarrestowania spiskowców. Naprzód trzeba było, ażeby akcja ich przynajmniej się rozpoczęła. Czekaliśmy cierpliwie, interwenjując w ostatnim momencie, tak, ażeby można było jeszcze uratować Agabekowa. Akcja udała się. Zaarrestowanym terrorystom nie pozostało nic innego, jak przyznać się do winy, co też w większej części uczynili.

Sprawa tajemniczego spisku w Constancy wywołała silne wrażenie w Paryżu. Jak wiadomo, w spisek wmiieszany miał być Francuz Le Cocque, a AFERA CAŁA ZDAJE SIĘ POZOSTAWIĆ W TAJEMNICZYM ZWIĄZKU

ZE ZNIKNIĘCIEM GEN. KUTIEPOWA, porwanego w biały dzień w Paryżu.

Obecnie policja rumuńska uważa akcję swą za skończoną, z wyjątkiem sprawy kobiety t. zw. „w stroju koloru piaskowego“, którą policja zajmuje się w dalszym ciągu celem stwierdzenia jej tożsamości.

Pamiętać przytem należy, że w czasie zniknięcia Kutiepowa, również odegrała pewną rolę „piaskowa“ dama. Prefektura paryskiej policji komunikuje jednak, że młoda kobieta, aresztowana w Konstancy, którą nazwano „dama w kolorze beige“, opisana jest w depeszach rumuńskich, jako młoda Rosjanka w wieku lat 30, słynna ze swej urody, podczas gdy „dama w kolorze beige“, o której była mowa w Paryżu, w okresie zniknięcia Kutiepowa, nie odznaczała się pięknnością. Co się tyczy Agabekowa, znany jest on policji paryskiej z pobytu swego we Francji. Dawny agent G. P. U., zerwał on całkowicie z Sowietami przed dwoma, czy trzema laty. W tym okresie szukał on schronienia we Francji. Po krótkim pobycie w Belgii, gdzie ożenił się z pewną angiolką, Agabekow udał się do krajów bałkańskich.

# Zamiast jałmużny — praca

## Oto dewiza Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Lubawie

Ostatnio odbyło się w Lubawie sprawozdanie z ostatniego posiedzenia z działalności komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

Jak wynika z zestawienia kasowego ogólny dochód z czasokresu ostatnich trzech miesięcy 1931 roku wyniósł 2855,65 zł. oraz naturalja; rozchód zaś 3652,50 zł. Niedobór w kwocie 796 zł. 85 gr. pokryto pożyczką z Kasy Miejskiej.

Niezwykle godne podkreślenia i uznania są metody pracy Komitetu. Wychodząc z założenia, że wszelkie zasiłki wydawania bezrobotnym w postaci jałmużny demoralizują, Komitet postanowił nie dawać darmo ani grosza. Wszystkie fundusze zebrane z ofiarności publicznej postanowiono używać wyłącznie na zatrudnienie bezrobotnych.

W okresie sprawozdawczym praca była prowadzona przez dziewięć tygodni. Przeciętnie było zatrudnionych 60 ludzi dziennie. Do pracy byli przyjmowani bezrobotni na podstawie zgodnej opinii ogólnego zebrania Komitetu, a przede wszystkim żywciele liczących rodzin oraz samotni pozbawieni jakiegokolwiek opieki. Najbardziej potrzebujący pracowali przez wszystkie dni w tygodniu, inni tylko przez trzy dni. Ku wielkiemu zmartwieniu Komitetu pozostał jeszcze znaczny procent bezrobotnych, dopraszających się pracy, którzy tymczasem nie mogli być przyjęci ze względu na brak funduszu. Inną formę pomocy bezrobotnym stanowiło wydawanie węgla po dwa złote za centnar z otrzymanych na ten cel od Komitetu Powiatowego 600 centnarów. Ponadto z funduszu komitetu zakupiono kilka sztuk wieprz i po zabiciu w rzeźni miejskiej rozsprzedano między bezrobotnymi po cenie zakupu. Ogółem wykonano robót ziemnych przy naprawie dróg publicznych przez kopanie rowów, równania nawierzchni i nawożenia żwiru około 3000 m. sześć.

Nadto w okresie przedświątecznym kilka razy oczyszczono ulice miasta ze śniegu.

Według tego samego planu w dalszym ciągu dla zatrudniania bezrobotnych projektuje się szereg nowych prac publicznych, oprócz nich zaś komitet przyjmuje zapotrzebowanie na prace prywatne, jak kopanie rowów osuszających, czyszczenie stawów, kopanie żwiru itp. dając przytem ze swej strony znaczną pomoc w postaci częściowej opłaty oraz przydziału fachowego kierownictwa.

Komitet podając do publicznej wiadomości sprawozdanie z swej działalności, poczuwa się do miłego obowiązku podkreślić wielką ofiarność prawie bez wyjątku całego społeczeństwa. Wydobycie z siebie takiej ofiarności w momencie największego nateżenia kryzysu gospodarczego daje piękne świadectwo mieszkańcom Lubawy, którzy ofiarnością swą pragną złagodzić klęskę bezrobocia, ocierając niejedną łzę głodnego.

Aby to należycie ocenić, należy wziąć pod uwagę położenie miasta, które po wojnie stało się wręcz rozpaczliwe. Niesprawiedliwie przeprowadzony plebiscyt oderwał z trzech stron wioski, resztę wraz z wszelkimi urządzeniami powiatowemi zabralo Nowemiasto. Miasto stało pod znakiem powolnego konania, bez obszaru wiejskiego, bez przemysłu, bez władz powiatowych, o komunikacji najgorszej z całego województwa. Przy pięciu tysiącach mieszkańców ma obecnie zatrudnić armię 200 bezrobotnych i wyżywić ich rodziny, nie licząc biedactwa stale utrzymywanego w przytułkach oraz chmary żebraków, chodzących od domu do domu. Tego wszystkiego byłoby zbyt wiele i na najlepsze czasy a cóż dopiero powiedzieć w chwili obecnej.

Nieraz się zdarzało że biedny rzemieślnik wydobył z kieszeni ostatnie 50 groszy, jakie posiadał i oddawał na bezrobotnych, wyrażając smutną nadzieję, iż może na następny

### Bezpłatny kurs Straży Leśnej dla inwalidów

Wszystkie urzędy wojewódzkie powiadomiły miejscowe zarządy Związku Inwalidów Wojennych R. P., że rozpoczęto już przyjmowanie zapisów na doroczny kurs straży leśnej dla inwalidów wojennych w Niepolomicach (woj. kieleckie). Kurs ten jest bezpłatny, ponadto zaś uczestnicy otrzymują mieszkanie i wyżywienie. Po ukończeniu kursu, inwalidzi mają szansę otrzymania pracy w służbie państwowej. Termin zapisów upływa z dniem 31 maja r. b. Podania należy kierować do urzędów wojewódzkich przez referaty spraw inwalidzkich przy starostwach.

miesiące sam zmuszony ostatnią nędzą zgłosić się do Komitetu, jako bezrobotny.

W parze z wielką ofiarnością ludzi posiadających utrzymanie idzie hart ducha i silna wola wytrwania w spokoju naszego polskiego robotnika, który gardzi jałmużną, a pragnie zarabiać na utrzymanie uczciwą pracą, gdy zaś tej pracy nie ma, to zaciśka zęby i czeka cierpliwie...

Nie możemy pozwolić by zbyt długo czekał głodny i zziębnięty nasz brat — robotnik!

Akcja nasza tak się rozwinęła, iż blisko połowa zyciostwa za nami. Wyteżmy resztki sił, a da Bóg, że odniesiemy zwycięstwo zupełne.

Niechaj osiągnięte wyniki pracy przemówią do serc tych, którzy do tej pory obojętnie się przyglądali.

Szczególnie serdecznie prosimy komitet obywateli — rolników z okolic, w których nie ma bezrobotnych, aby również przyszli z pomocą a to choćby z tego względu iż prawie wszystka praca za zebrane fundusze idzie wyłącznie na korzyść rolnictwa w postaci naprawy dróg.

Wszystkim zacnym obywatelom, którzy ofiarnie nam pomagają, serdecznie Bóg zapłać powielokroć razy składa Komitet.

(—) Pater, przewodniczący.

## Scalanie działek budowlanych w Gdyni

Jak już donosiliśmy, p. minister robót publicznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o scalaniu z urzędu działek budowlanych w Gdyni, jeżeli w obrębie bloku budowlanego, już utworzonego lub który ma być utworzony, znajduje się przynajmniej jedna działka, nie przylegająca do żadnej z ulic otaczających blok lub jeżeli powierzchnia działek, wynosząca piątą część bloku budowlanego, ze względu na ich rozmiar, kształt lub położenie, nie może być zabudowana zgodnie z planem zabudowania, bądź też nie może być zabudowana w sposób ekonomiczny i celowy.

Koszta postępowania scaleniowego ponosi gmina m. Gdyni. Projekt został wywołany tem, że w Gdyni, powstałej na gruntach wiejskich, przeciętych drogami polnymi, jest wiele

działek drobnych, powstałych bądź w drodze działów rodzinnych, bądź drogą kupna i sprzedaży, ni nadających się do zabudowy, a uniemożliwiających budowę na całych blokach, skutkiem tego, że właściciele ich w celach spekulacyjnych odmawiają sprzedaży ich po cenie normalnej. Dla prawidłowego rozwoju Gdyni i jej zabudowania wskazane jest scalanie takich działek z urzędu.

Ustawa, o ile będzie uchwalona przez Izby ustawodawcze, straci moc po upływie 10 lat od dnia wejścia jej w życie. W razie potrzeby po upływie dziesięcioletniego okresu, moc ustawy może być oczywiście przedłużona.

## Wyrok w procesie redaktorów „Gazety Bydgoskiej“

Ubiegłej soboty sędzia p. Nowicki ogłosił wyrok w procesie pp. posła Petryckiego, red. Palaszewskiego, Ciesielskiego, Łukaczynskiego, Sauera, Nowickiego i Paluszkiewicza, oskarżonych o stawienie oporu władzom w czasie niepoważnej demonstracji ulicznej, jaka „zaimprovizowali“ wieczorem dnia 11 listopada 1930 r. w „odpowiedzi“ na zakaz Starostwa Grodzkiego urzędzenia wiecu przedwyborczego w sali Resursy Kupieckiej, najzupełniej ze względów bezpieczeństwa nie nadającej się na podobne imprezy.

Posel Petrycki i p. Palaszewski zostali uznani winnymi zarzucanego im aktem oskarżenia występku i skazani po 50 zł. grzywny, pozostałych pod sądnych uniewinniono. Obaj skazani zapowiedzieli wniesienie unieważnienia wyroku.

Tak więc znalazła epilog ciekawa ta rozprawa która rzuciła jaskrawe światło na niezbyt wyszukane metody walki w obronie doprawdy kosztniejszej idei, jeśli dla podtrzymania jej aż tak silnie zastrzyki demagogii aplikować trzeba.

## Praca nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej

### Powołanie specjalnej komisji

Prezes rady ministrów p. Al. Prystor powołał komisję dla opracowania wniosków zmierzających do uzdrowienia gospodarki komunalnej.

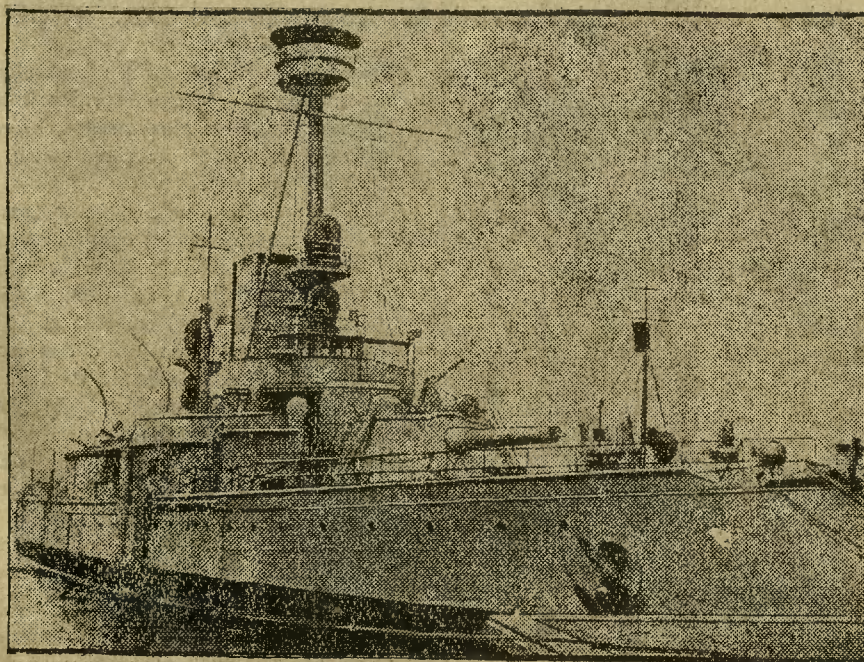
W skład tej komisji weszli: podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów p. Kazimierz Stamirowski, posekretarz stanu w ministerstwie skarbu, p. Stefan Starzyński, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Władysław Kor-

sak, b. min. Ignacy Matuszewski, dyr. B. G. K. dr. Zygmunt Wasserab, oraz dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu, p. Włodzimierz Baczyński.

Na przewodniczącego komisji p. premier powołał przewodniczącego komisji dla usprawnienia administracji publicznej dr. Maurycyego Jaroszyńskiego.

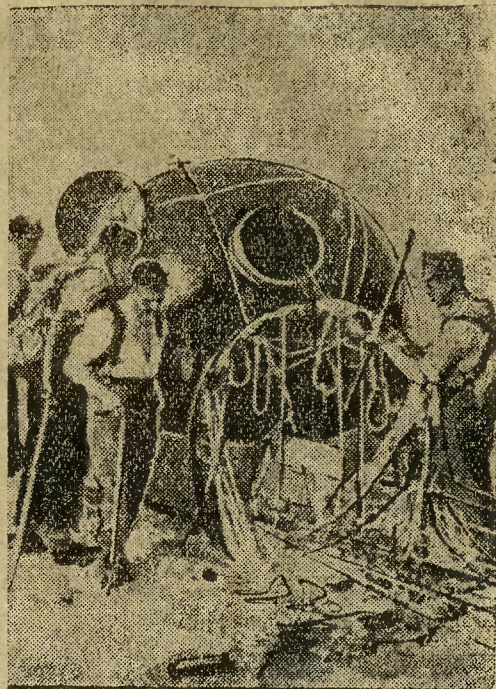
Pierwsze posiedzenie nowoutworzonej komisji odbyło się w sobotę, dnia 23 bm.

### Pod hasłem rozbrojenia



Pancernik szwedzki „Vjond“ zostanie „przebudowany“ na azyl dla bezdomnych.

### Kulista gondola prof. Piccarda wędruje do muzeum



Gondola balonu stratosferycznego prof. Piccarda, która od maja, kiedy to prof. Piccard wylądował w Alpach, spoczywa na lodowcu w Obergurgl, ma być obecnie odtransportowana w niziny. Transport ciężkiej gondoli przedstawia niemałe trudności. O gondole zabiegają muzeum niemieckie w Monachjum i towarzyszywo brukselskie, które swego czasu finansowało przedsięwzięcie Piccarda. Aby obu reflektantów zaspokoić zaproponował prof. Piccard aby gondole rozciąć na dwie części.

### Międzynarodowa kradzież hotelowa w Krakowie

#### Lupem włamywaczy milionowa fortuna

W noc z piątku na sobotę w hotelu „Grand“ niewykryci narazie złoczyńcy dokonali olbrzymiej kradzieży.

W hotelu tym, przybywszy przed kilku dniami z Paryża, zamieszkała p. Marja Tiunkiewicz, właścicielka wielkich posiadłości ziemskich we Francji.

Krytycznej nocy złodzieje, korzystając z nieobecności p. Tiunkiewicz, za pomocą dobranych kluczy, dostali się do jej pokoju. Aby nie tracić czasu na otwieranie, czy też odrywanie zamków przy masywnych walizkach skórzanych, rozpruli je nożami, zabierając prawie całą zawartość, a więc 6,5 tys. funtów szterlingów gotówką, 10 tys. franków francuskich, wielką ilość biżuterji (brylanty, kolje), futra i t. p. na ogólną sumę 1 miliona 200 tys. zł.

Za zachwałymi włamywaczami, którzy, jak widać z roboty, należą do wysokiej klasy specjalistów, a do kradzieży starannie się przygotowali, wszczęto energiczne poszukiwania.

### Nowa zagadka w tajemniczej sprawie mordu w willi lwowskiego architekta

Do willi inż. Zaremby, miejsca tajemniczego morderstwa — włamali się niewykryci dotąd sprawcy.

Władze śledcze, po rozpatrzeniu się w sytuacji, są zdania, że włamanie nie ma żadnego związku z zamordowaniem s. p. Zarembianki, a dokonali go pospolici złodzieje, korzystając ze sprzyjających warunków.

Natomiast szeroka opinia jest odmiennego zdania i usiłuje fakt włamania powiązać ze śledztwem w sprawie mordu. Wskazują przytem niektórzy na fakt, iż złodzieje zabrali jakoby drobniutki, należące do denatki, jak jej płaszcz i toczkę, nie tykając cenniejszych przedmiotów, których w willi znajduje się wiele.

Co w rzeczywistości jednak skradziono, nie jest jeszcze stwierdzone, albowiem oprócz policji nie było dotąd w willi nikogo z rodziny, koby te braki ustalili.

W każdym razie zastanawiającem jest, iż pies Lux, co do którego czujności i złośliwości zdania świadków były podzielone, złodzieja dopuścił do mieszkania i dopiero w czasie jego gospodarowania wewnątrz podjął alarm i obudził ogrodnika Kamińskiego.

Sposzony włamywacz zdołał jednak całkiem zbiec.

Śledztwo sądowe w sprawie zbrodni brzechowickiej jeszcze nie zostało zamknięte i przesłuchania świadków trwają. M. in., jak twierdzą, mają być przesłuchane koleżanki s. p. Zarembianki, uczennice 7-mej klasy gimnazjum Ołgi Filipi.

# KRONIKA

**wtorek**  
**26**  
**stycznia**

## BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Nawr. Pawła  
Wtorek Polikarpa

— Dyżur nocny aptek do dnia 31 stycznia br. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-tej, w niedziele i święta od 11-tej do 14-tej.

### Teatr Miejski.

— Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim. 25 stycznia po cenach od 30 gr. do 3.— zł. rewe lacyjna sztuka Leczyckiego „Sztuba”.

Wtorek — „Wesoła wdówka” operetka Lehara.

Sroda — „Wesoła wdówka” operetka Lehara.

— „Odzyskane serce” dla młodzieży w Teatrze Miejskim. W sobotę 30 bm. o godz. 4 po południu i we wtorek 2 lutego o godz. 1 (13) specjalne widowiska po cenach od 30 gr. do 1.20 zł., które wypełni malownicza baśń według norweskiej bajki Barbary Ring pl. „Odzyskane serce” w opracowaniu prof. Józefa Wiśniowskiego. Reżyseruje K. Korecki.

### Repertuar kin:

Kryształ — wyświetla dawno oczekiwane arcydzieło dźwiękowe reżyserji Alfreda Santella p. t. „Podniebny romans”, opracowane na podstawie fragmentów z wielkiej wojny. Ponadto w programie najnowszy tygodnik Foxa i dodatek dźwiękowy.

Nowości — wspaniałe arcydzieło dźwiękowe p. t. „Romans z porucznikiem” z Tibbettem w roli głównej. Ponadto ciekawy nadprogram hu morsystyczny i aktualny dodatek dźwiękowy.

Rewja — film polskiej produkcji opracowany na podstawie dramatu St. Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg”. Na scenie nowa rewja w wykonaniu artystów scen warszawskich.

Corso — Dziś poraz ostatni doborowy podwójny program: Sensacyjny film p. t. „Książę cowboyów” i film p. t. „Tawerna 1000 radości” z Jack Holtem w roli głównej.

Marysienka — „Na Dworze króla Artusa” i „Podcięcie skrzydła”.

### Z miasta

— Przedstawienie w kinie „Nowości” na rzecz Komitetu Bezrobotnych w Bydgoszczy. Staraniem Wydziału Podatkowego przy Magistracie wyświetlany będzie dziś, tj. dnia 25 stycznia o godz. 4.45 po południu w kinie „Nowości” film dźwiękowy pt. „Ben Hur”. Bilety sprzedawane będą po cenach znizowanych o 50 proc. od cen normalnych w kasie kina „Nowości” przez urzędników Komitetu dla Spraw Bezrobotnych w Bydgoszczy. Podkreślić należy, z uznaniem, że właściciel kina „Nowości” udziela na to przedstawienie zupełnie bezpłatnie filmu, sali, opatu i światła, oraz potrzebnego personelu.

Vivant sequentes!

— Przystosowanie Kobiet do Obrony Kraju rozpoczyna w najbliższych dniach kurs szoferki. Zgłaszać się do Sekretariatu przy ul. Jagiellońskiej nr. 15 od godz. 18—19-tej.

— Zebranie Organizacyjne Org. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju odbywać się będzie w każdą środę po 1-szym i po 15-ym.

— Zebranie Kola I. BBWR. odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m. o godz. 20-tej w lokalu Rady Okręgowej BBWR. przy ul. Mostowej nr. 12. Na porządku dziennym: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania plenarnego; 3) referat p. dr. Nieduszyńskiego na temat „Płatulek”; 4) dyskusja; 5) wolne wnioski. Obecność członków Kola I. konieczna. Członkowie innych kół i sympatycy mile widziani.

— „Stowarzyszenie Rodzina Policyjna” na miasto Bydgoszcz urządza w dniu 30 stycznia br. koncert połączony z zabawą karnawałową z różnymi niespodziankami w salach Rasursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej i Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Kosztujemy i maski niekonieczne. Koncert wykonają uczniowie Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego (Dyr. Winterfelda). Odegrane utwory podane są w osobnym programie. W czasie zabawy przygrywa orkiestra wojskowa. Sekcja kreglarzy Policyjnego Klubu Sportowego urządza jednocześnie kulanie o cenne nagrody w Rasursy Kupieckiej i w Strzelnicy, na które zaprasza się braci kreglarzy i sympatyków.

Ze względu na to, że dochód przeznaczony jest na leczenie dzieci rodzin policyjnych, uprasza się Szan. Społeczeństwo bydgoskie o poparcie imprez.

— Okrężna wystawa obrazów znanych malarzy polskich, jak Kossaka, Fałata, Aksentowicza, Wydrzyńskiego, Rozwadowskiego, Piotrowskiego i wielu innych otwarta staraniem

## Urzednicy Państw. Fabryki WYROBÓW Tytoń. przy pracy organizacyjnej

W dniu 19 bm. odbyło się w świetlicy fabryki doroczne walne zgromadzenie Kola bydgoskiego zrzeszenia urzędników Monopolu Tytoniowego w Polsce.

Po odczytaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd z Prezesem kontrolerem fabryki p. Czesławem Dobrowolskim na czele.

Na wniosek wicedyrektora Jasickiego uchwalono założenie Kasy koleżeńkiej. Opracowany przez tegoż ostatniego projekt statutu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Delegatem na walny zjazd w Warszawie obrano na rok 1932 dyrektora Klodnickiego.

Wczoraj przed południem odbyła się dzięki staraniom i poparciu materialnemu Dyrekcji PWT, uroczystość gwiazdkowa dla dzieci robotnie zatrudnionych w tej fabryce. Zgórą 50 dzieci przebywających codziennie w „Złobku” pod troskliwą opieką p. dr. Łęczyńskiej zebrano się wczoraj wraz z rodzicami w pięknej sali, by przeżyć kilka radosnych chwil w miłym „gwiazdkowym” nastroju. P. dyr. Klodnicki opowiedział im o wielkim święcie miłości — chór urzędników śpiewał kolendy, a później obdarowano dzieciarnię słodyczkami; i praktycznymi podarkami. Dzieci radowały się bardzo, rodzice też Wszystkim było przyjemnie i wesoło.

## Tragiczny wypadek przejechania przez motocyklistę

Niebywałe harce zażartych automobilistów i motocyklistów na ulicach miasta wołają wprost o bezlitosną pomstę władz odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne. Osobliwi ci „sportowcy” wyczyniają sobie z bruków miejskich tory wyścigowe, lekce sobie wając całość i zdrowie przechodniów, którzy ich zdaniem nie powinni szwendać się po jezdniach a stanąć przykładowie na chodnikach i podziwiać „sprawność” i odwagę takiego przjemniarszka, mknącego na trajkocącym i pykającym wchłucie z szybkością 80 klm. na godz. A jeśli jakiś szarak, czy inny zwykły zjadacz chleba wpadnie pod koła, połamie nogi i zostanie kaleką na całe życie, to dobrze mu tak — niech się usuwa z drogi i nie przeszkadza motocyklistom, którzy nie po to ma maszynę, by włożyć się nią zółwim tempem 20 klm. na godzinę. Zart — zartem, ale z tem maniactwem „rekordowej” jazdy trzeba nareszcie skończyć gdyż inaczej co drugi będzie chodził o kulę.

Widownia tragicznych skutków zwarjowanej takiej jazdy na zbyty lew i szyję była onegdaj ulica Gdańska. Otoczony tumanem kurzu przy akompaniamencie przeraźliwego turkotu motoru mknął w szalonym pedzie zawadziaki motocyklista, czyniąc wrażenie „finishującego” wyścigowca. U wylotu ul. Słowackiego przechodziła w owej chwili jezdnią 29 letnia Marja Merk, nie przypuszczając by dzielący

ją od jadącego dystans przeszło 50 metrów groził niebezpieczeństwem najechania.

W zwyczajnych warunkach tj. przy ludzkiej zmiłogowanej i „trzymającej” się przepisów jeździe — nie, ale w czasie wyścigu i stumetrowy dystans nie powinien uprawniać do krzyżowania drogi z trasą wyścigową. Poza tem Merkowa nie liczyła się z tem, iż zażarty „rajdziści” nie zbroczy ani o milimetr z idealnej prostej obranej przejeżdżony. Tak więc nieszczęśliwa dostawszy się pod koła motocyklu odniosła bardzo dotkliwie obrażenia ciała, by wymienić tylko złamanie lewego ramienia, — skontuzjonowanie obu nóg i krwotok wewnętrzny.

„Bohaterski” motocyklista, nie „mając czasu” na zajęcie się jęczącą z bólu ofiarą swej „sportowości” dodał gazu i szybciej jeszcze zmykać począł, jako iż zawsze to lepiej nie mieć z policją, protokołami i innymi terminami sądowymi nie wspólnego. Ucieczka ta jednak nie udała mu się, gdyż został przytrzymany i uotosamiony. Pasjonatem niezem nie krepowanego ruchu okazał się niejaki Hubert Dzikowski, z zawodu rzeźnik, zam. przy ul. Gajowej 18. Poharatana po rzeźniku Merkowa odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie lekarze skonstatowali nader ciężki stan rannej.

Panie Dzikowski — czy panu nie wstyd tak dzikiej jazdy?

## Jeszcze jeden karambol na ulicy Długiej

W ub. sobotę zdarzył się na ul. Długiej — słynnej z często zdarzających się tam karamboli, wypadek który tylko szczęśliwym trafem nie obył się bez ofiar. Mianowicie z Wełnianego Rynku ku ulicy Długiej zdał z dość znaczną szybkością tramwaj, woz nr. 21. W pewnym momencie z Nowego Rynku przez wazutką ul. Przemyską nadjechał ku ul. Długiej wóz jednokrotny, gospodarza Bujalskiego (Fordońska 12) Woźnica, słysząc sygnały, jakie dawał przed skrzyżowaniem ulic motorniczy wszystkich siłami starał się wóz zatrzymać. Niestety — koń gładko podkuty nie mógł mimo rozpaczliwych wysiłków zatrzymać się na miejscu

Zderzenie było nieuniknione. — W ostatniej chwili koń skręcił gwałtownie na chodnik — że tramwaj uderzył tylko w tylne koła wozu. Mimo to uderzenie było tak silne, że wyrwano latarnię gazową, która z kolei wybiła szybę wystawową firmy „Bydgoski Dom Mebli” — nie raniąc jednak nikogo.

Winę w tym wypadku ponosi jedynie woźnica, gdyż przejazd przez ul. Przemyską jest zabroniony. Bujalski chcąc uchylić się od odpowiedzialności, — uciekł. Zapomniał jednak że przy wozie została jego „wizytówka” w formie tabliczki z nazwiskiem i adresem.

## Cudza własność, to rzecz święta

W tutejszym Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko zawodowej i niebezpiecznej złodziejce kieszonkowej, 50 letniej J. Orłowskiej z Plocka (ul. Płocka). Przy sprawdzaniu akt sądowych okazało się iż kłobocina ta była w ciągu ostatnich dziesięciu lat 8 razy karana za różne a przede wszystkim kieszonkowe kradzieże. Ostatnio odbywała karę 1 roku ciężkiego więzienia, lecz całkowicie jej nie odcierpiała, bowiem otrzymała trzymiesięczny urlop zdrowotny.

Nie cieszyła się jednak wolnością zbyt długo, bowiem w miesiąc po wyjściu z więzienia aresztowano ją jako sprawczynię kradzieży kieszonkowej dokonanej w Kotonowie.

Przed stołem sędziowskim stanął świadek niej. Teofila Born i opowiada o całym zajściu Orłowska przyjechała do Koronowa na jar-

mark, na który tłumnie przybyli okoliczni wieśniacy. Upatrzyła ona sobie wspomnianą Born krecać się koło niej przez całe przedpołudnie. W pewnej chwili, gdy Bornowa rozmawiała ze znajomym kupcem, złodziejka wsunęła jej rękę do kieszeni, usiłując wyciągnąć sakiewkę z pieniędzmi. Tym razem szczęście jej nie dopisało, gdyż została schwytana za rękę w drażliwym momencie wyciągania sakiewki. Zrobił się gwałt, nadszedł policjant i spisał protokół Orłowska znikła gdzieś bez śladu, nie dając o sobie znaku życia przez blisko dwa lata, aż dopiero rozpoznano ją i aresztowano ub. roku w Toruniu i postawiono przed Sąd. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał ją na jeden rok ciężkiego więzienia, jako niepoprawną recydywistkę.

NAJWIĘKSZĄ ATRAKCJĄ KARNAWAŁOWĄ BĘDZIE WIECZÓR TANECZNY URZĄDZONY WKROTCE PRZEZ „POLSKI BIAŁY KRZYŻ” W SALACH „POD ORLEM”.

## Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków w Sołcu Kujawskim

Na walne zebranie w dniu 17 bm. przybyło 78 członków — jak również goście w osobach pow. komendanta WF. i PW. porucznika Dońcewa oraz st. sierżanta Imalskiego. Po wykładzie por. Dońcewa o rocznym karabinie maszynowym, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: drh. Sawicki Jan jako prezes drh. Piasecki Stefan — wiceprezes; drh. Kwiatkowski Jan — sekr. drh. Łapka Wojciech zast. sekr. drh. Ławński Walenty — skarbnik drh. Bandurski Mieczysław referent oświatowy

Tow. tut. rozwija się pomyślnie i mimo kreciej roboty nieprzychylnych osób rośnie na sile. Przy pomocy władz wojskowych Towarzystwo zamierza na wiosnę przeprowadzić ćwiczenia polowe. Na uroczystość poświęcenia sali Kurkowego Bractwa Strzeleckiego TP. i W stawiło kompanję honorową w sile 60 ludzi. — która na obecnych przedstawicielach wojska i władz zrobiła nader korzystne wrażenie.

## Z życia kolejowej Grupy Zw. b. Uczestników Powstania

W ostatnich dniach odbyło się zebranie plenaryjne Kół Grupy Zw. b. Uczestników Powst. Narodowych z 1918-19 r. w sali „Ogniska” KPW. Po zagajeniu, odczytaniu protokołu — oraz nadesłanej korespondencji, przez sekretarza drh. Majchera — zebrani upoważnili zarząd grupy do wystosowania prośb pod adresem kompetentnych władz o nadanie kategorii placu członkom grupy, pracującym w charakterze próbnym od 1926-1928 r. pominiętych przez poszczególne urzędy pracy, oraz o nadanie parcel pod budowę domków mieszkalnych.

Następnie zaprotestowano przeciw barbarzyńskim napadom „Heimatsdienstu” na Bractwo naszych za kordonem i uchwalono wysłać rezolucję do konsulatu niemieckiego w Warszawie. Po krótkim referacie prezesa p. Affellowicza wygłoszonym z okazji czterdziuściu rocznicy powstania wielkopolskiego oddano hold Poległym Bohaterom przez powstanie z miejsc i zachowanie 1 minutowej ciszy. Walne roczne zebranie uchwalono zwołać na dzień 3 lutego br.

### Z codziennej bitanii

Drobne małe kradzieże stały się zjawiskiem tak codziennym i powszednim w naszym mieście, iż przestały już zajmować ogół czytelników. Jeśli je mimo to podajemy, to jedynie dlatego, by przestrzedz innych szczęśliwszych, bo jeszcze nieokradzionych, by zbytnio sprzyjającemu ich losowi nie ufali i dobytku swego dobrze strzegli i przed złodziejczkami zabezpieczali bowiem od ostrożności głowa nie boli i nim się oglądają, mogą powiększyć listę okradzionych zwłaszcza przy dzisiejszej tak wysokiej postawionej technice złodziejskiej.

A więc — hallo, hallo! — uroczę panie goście — uwaga na bieliznę, na którą złodziejczkowie ostatnimi czasy specjalnie zaglębił, jak tego dowodzi ustawicznie powtarzające się znikanie bielizny ze strychów. W ten sposób postradali piękne koszule, ciepłe i niesprymalne i inne części negligi porozwieszane po strychach Ignacy Szymkowiak zam. przy ul. Poznańskiej 14 i Stefania Wiśniowska zam. przy ul. Gdańskiej 75.

Hallo, hallo — posiadacze depozytów bankowych i kont czekowych — sprawdzajcie od czasu do czasu stan waszych oszczędności, by nie przytrafiła się wam przykra historia kupca Br. Fonza z którego konta w Banku Ludowym nieznanym sprawca podjął przy pomocy sfałszowanego czeku 380 zł.

## Katastrofa w Gdyni przedmiotem rozprawy sądowej

Sąd Apelacyjny w Toruniu uchylił areszt na majątku Zakładów Gazowych w Gdyni.

W ubiegły piątek odbyła się — o czem już donosiliśmy — przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozprawa w sprawie aresztowej, której wyrok pierwszej instancji obie strony zaskarżyły.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Trybunał, któremu przewodniczył prezes Wiśniowski, wydał w ub. sobotę wyrok, uchylający areszt na majątku Zakładów Gazowych w Gdyni, a nakładający ponoszenie kosztów sądowych na Z. U. P. P.

Z ramienia Zakładów Gazowych w Gdyni występowali adwokaci Chmielewski z Poznania i Janicki z Gdyni.

— Ostre strzelanie. W dniach 28 i 29 stycznia br. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty pa strzelniczy bojowej 15 Dyw. Piechoty Włkp. — ostre strzelanie.

Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Zgłaszanie ogierów. Zwraca się uwagę na rozplakotane po mieście obwieszczenia Magistratu m Bydgoszczy, dot. obowiązku zgłasza-

# Wędrówka zakopanego skarbu w lesie pod Wejherowem

Rolnik Konrad Woźniak dość miał już pracy w ziemi, a że uciułał sobie kapitalik wynoszący 6.700 zł., postanowił kupić nieruchomość miejską. W tym celu zaczął pertraktować z właścicielką domu w Wejherowie Franciszką Rohde.

Woźniak „nosił się biednie” i nikt go nie posądzał o gotówkę — tembardziej p. R.

Pozory jednak mylą. Skrzętny rolnik miał pieniądze, ale że nie posiadał zaufania do instytucji finansowych, przechowywał swój skarb zakopany w lesie pod Wejherowem.

Chcąc przekonać amatorkę sprzedaży domu o zasobie gotówki, zaprowadził ją do lasu, odkopał paczkę i pokazał swoje bogactwo. P. R. nie miała już żadnych wątpliwości i zgodziła się na drugi dzień akt sprzedaży zatwierdzić u notariusza.

Trzeba było jednak pieniądze przechować gdzieś w bezpiecznym miejscu przez noc.

Jakiś cień zdala włożył się ciągle za Woźniakiem i w drodze do lasu i podczas powrotu do miasta, ale Woźniak nie zwracał nań uwagi.

Pożegnawszy p. R., rozmyślnie skierował się w stronę dworca kolejowego, by potem nagle zawrócić i udać się na ulicę Hallera. Tam na pustym placu zakopał swoje pieniądze i spokojny wrócił do domu.

Coś go jednak nurtowało, czy aby tajemniczy cień nie spleta mu jakiego przykrego figla.

Ubrał się tedy po godzinie i poszedł zająrzeć, czy zakopany skarb spoczywa nadal na tem samym miejscu.

Gdy odsunął gałązkę oznaczającą punkt, w którym znajdowały się zakopane tysiące — zdrewniał! Ani śladu! Skarb zniknął!

Z rozpaczą w sercu pomknął w te pędy na policję, by przed tą pierwszą instancją zmartwionych i prześladowanych poskarżyć się na okrutny los.

Jedyną szczęście, że nasza ofiara braku zaufania do banków zapamiętała sobie rysopis tajemniczej postaci.

Policja wzięła sprawę do serca i raźno zabrała się do pracy. Rezultat był piorunujący. Z miejsca aresztowano jednego z mieszkańców Wejherowa (nazwiska nie podamy, niech go tam!), który w kradzieży skarbu Woźniaka umeścił ręce wraz z dwoma synami.

Ciężka miała przeprawę policja śledczą z odebraniem skradzionej gotówki. Ojciec i synowie wozili wywiadowcę po całej okolicy miasta, wskazując raz po raz nowe miejsce, gdzie rzekomo mieli ukryć pieniądze. Mimo

wykrętnych odpowiedzi i amatwań wywiadowca nie dał się wywieść w pole i dotąd przesładował posiadacza skarbu Woźniaka, aż znalazł wreszcie pieniądze ukryte pod dwoma drzewami w pobliżu ekspedycji towarowej tutejszej stacji P. K. P.

Znaleziono jednak już tylko część skarbu.

Woźniak, zamiast zarobić procent od złożonych w banku 6.700 zł., stracił 333,75 zł., a co go to kosztowało strachu i zdrowia — tego nikt nie zdoła obliczyć.

Ale niema tego złego coby na dobre nie wyszło. Policja miała znów okazję okazać swą sprawność i spryt.

## P. Prezyceni wśród weteranów walki o wolność



Z okazji rocznicy powstania styczniowego odbyło się wczoraj w Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie sztuki H. Czyżowskiego „Vir tute Militari”. Przedstawienie to zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej, zaproszony przez Towarzystwo Przyjaciół Weteranów. — Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu weteranów walk o wolność z roku 1863, w czasie jednego z antraktów w foyer teatru.

## Nowe Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego

złożono w Rakowicach pod Lubawą

Dnia 17 stycznia zwołano z inicjatywy obywateli w Rakowicach w p. lubawskim zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Po wyczerpującej dyskusji obrad uchwalono następującą rezolucję:

Obywatele miejscowi Rakowice pow. Lubawa, zebrani dnia 17. 1. 32. w ilości ponad 30 osób w rozumieniu doniesłej sprawy państwowej, jaką jest tworzenie potężnej i dobrze wyszkolonej armii rezerwowej uchwalili założyć w Rakowicach Koło Przyjaciół Zw. Strzel., które będzie miało na celu w drodze moralnej i materialnej wspierać członków czynnych Związku Strzeleckiego, który to Związek jako organizacja ściśle

wojskowa zasługuje na bezwzględne poparcie wszystkich obywateli Rzplitej.

Po utworzeniu Koła wybrano zarząd w skład którego weszli:

Sękowski Narcyz, zawiadowca stacji jako prezes, p. Labis Jan, rolnik jako wiceprezes, p. Milewczyk Walerjan, rachmistrz Urzędu Celnego jako sekretarz, p. Wiśniewski Jan, funkcjonariusz kolejowy jako skarbnik.

Na członków zgłosiło się narazie 24 obywateli. Mamy jednak nadzieję, że miejscowe obywatelstwo w zrozumieniu tak doniesłej sprawy poprze naszą akcję tak, że zastęp członków wkrótce znacznie się powiększy.

## Sępólno

— Z życia Kół BBWR. w powiecie. W Sępólnie odbyło się posiedzenie Komitetu Wójtowskiego BBWR. pod przewodnictwem prezesa p. Rosińskiego. Na zebraniu tym omówiono sprawy organizacyjne oraz ustalono plan pracy na rok bieżący.

Dnia 16 stycznia b. r. odbyło się w Sikorzu posiedzenie Koła gminnego BBWR. pod przewodnictwem prezesa Koła p. Srodeckiego Leona. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne oraz przyszłe wybory do Rady gminnej. Celem postawienia tylko jednej listy kandydatów uchwalono zwołać ogólne zebranie wyborców na dzień 31 stycznia b. r.

W ubiegłym tygodniu odbyło się również posiedzenie Komitetu Wójtowskiego BBWR. na obwód Płocicz pod przewodnictwem p. prezesa Szumińskiego z Piaseczna. W zebraniu brali udział prezesi następujących kół gminnych B. B. W. R.: p. Niemozyk z Piaseczna, p. Szewsz z Dziechowa, p. Srodecki z Sikorza, p. Kufel z Małej Cerkwicy i p. Dziarnowski z Płocicza. Protokół prowadził sekretarz Komitetu Wójtowskiego p. Kawka z Piaseczna. Przedmiotem obrad było omówienie planu pracy na rok 1932. Zaznaczył należy że pod przewodnictwem prezesa Komitetu Wójtowskiego BBWR. p. Szumińskiego w Piasecznie Koła BBWR. w tym obwodzie bardzo dobrze się rozwijają.

— Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Sępólnie odbyło się w ub. sobotę w hotelu „Polonia”. Zebranie zagalęli druh prezese Gracj witając przedstawiciela Rządu w osobie p. Starosty Pow. Ornassa, przedstawiciela armii p. kpt. Potockiego oraz przybyłych. Na marszałka zebrania wybrano jednogłośnie kontrolera Kom. Kasy Oszczędności druha Brandta, który powołał jako sekretarza druha A. Dywla. Następnie złożyli sprawozdania: drh. prezes z działalności zarządu, druh skarbnik Kasprowicz ze stanu kasy. Ogólny obrót wyniósł za rok ubiegły 1.574,85 zł. na dobro Tow. w Kasie Oszczędności znajduje się 362,97 zł. Towarzystwo udzieliło w roku ub. 3 członkom subwencji w wysokości 120 zł. W końcu złożył sprawozdanie druh komendant Pająk. Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, poczem udzielono zarządowi absolutorjum. Do nowego zarządu wybrano: prezes druh Retmański (poraz piąty z je dnoroczną przerwą), wiceprezes druh Jankowski (poraz trzeci z jednoroczną przerwą), sekretarz druh Potracki (poraz czwarty z przerwą), zastępca druh Dywla, skarbnik referent organizacyjny i ubezpieczeniowy druh Brandt, rewizorami kasy druh. Sobierajczyk, Głazik i burmistrz Jagielski. Następnie zebranie uchwaliło urządzić w przyszłości zebrania swoje w lokalu druha Kucharskiego. Z kolei zabrał głos stały opiekun towarzystwa p. Starosta Pow. Ornass, który zaznaczył, że cieszy się, że właśnie placówkę sępoleńską może nazwać najruchliwszą w powiecie, gdyż placówka nie bierze tylko czynnego udziału tam, gdzie się rozchodzi o dobro Państwa, ale i wspiera także o ile możliwym najbardziej z swego grona.

Na zakończenie prezes Retmański podziękował wszystkim za przybycie i prosi o dalsze poparcie. Hasłem wolność i odspicowaniem „Roty” zebranie zamknięto.

— Samobójstwo 78-letniej staruszki. Dnia 19 stycznia o godzinie 11,30 popelnila samobójstwo przez powieszenie się 78-letnia Katarzyna Szperkowa z Płocicza.

## Programy radiowe

Wtorek dnia 26 stycznia br.

Warszawa 11,20 Kom. met. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej, 11,45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej, 11,58 Sygnał czasu, 12,10 Płyty, 13,10 Urzęd. kom. PIM, 13,15 Komgosp. 13,35 Muzyka 14,15 Muzyka 14,20 Pogadanka roln. pt. „Jakie błędy robimy w uprawie roślin” wygl. prof. W. Staniszkis, 14,50 Płyty, 15,15 „Chwilka lotnicza” 15,25 „Przegląd czasopism kobiecych” omówi p. A. Ankiewiczowa, 15,50 Progr. dla dzieci starszych, 16,40 Turniej wioskich barytonów, 17,35 Popoł. koncert symf. w wyk. Ork. filh. warsz. 18,50 Rozmaitości, 19,15 „Książka rolnicza” w opr. inż. W. Sawickiego, 19,30 Wiadomości sportowe, 19,35 Ork. E. Lorand (płyty), 19,45 Pras. Dziennik Radiowy, 20,00 Feljton pt. „Dusza Wielkopolski” wygl. p. Mączewski, 20,15 Muz. fińska 21,55 Skrzyńka pocztowa techn., koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli p. W. Frenkiel, 22,10 Recital śpiew 22,40 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22,45 Urzęd. kom. PIM, i kom. policjny 22,50 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia”.

## Wózki

dziecięcia najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reparacje. Hurt. 506

## Wypredaż

futer po cenach konkurencyjnych. FUTRO Toruń, Bydgoska 46 telef. 431. 294

## Oddam 2 pokoje

dobrze umeblow. z utrzymaniem lub bez. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka nr. m. 8. 513

## Ogłoszenie

W dniu 15 stycznia jadąc pociągiem 8.15 z Bydgoszczy do Torunia-Miasta, pozostawiłem w przedziale II. klasy pamiątkową srebrną papierosnicę. Uczciwy znalazca zechce mi oddać za zwrotem wartości papierosnicy. Bydgoszcz, Zamostkiego 13. — Korzański. 367

## „BENZYNOPOL”

Bydgoszcz, Podwale 3/15. Telefon 2039.

Oleje samochodowe maszynowe lożyskowe cylindrowe Smary itp. Benzyna specjalna dla samochodów oraz Benzol Górnośląski

Uwaga! Stacja benzynowa Uwaga!

— czynna dzień i noc. —

P.P. stałym odbiorcom udzielamy kredytu.

## Znakomite

śniadania i obiady rewelacyjnie tanie smaczne, obfite jak na sułecy wesoła poleca „PROBUS”

Bydgoszcz Stary Rynek 5 Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych. 143

## Bilansista

zakłada księgi bilanse, tanio Bydgoszcz, Łokietka Nr. 29 m. 8. 313

## Prasowaczka

Przyjmuje bieliznę do prania i prasowania wykonanie sztywnej bielizny pierwsorzędne po taniem cenie i prędko. Grudziądz, Toruńska 8. II. ptr. w podwórzu mieszkanic nr. 5. 422

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na luty i marzec 1932 r. i proszę należność — Zł. 6.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 6.78 tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za luty i marzec 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Należy wyżej przekreślić

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na mies. luty 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” za mies. luty 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowno przekreślić.

**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**

Fascynujący dramat erotyczny i sensacyjny.  
W rolach głównych: NORMA SHEARER, KONRAD NAGEL i CHESTER MORRIS.  
Nadprogram dodatek z mówiącymi psami.

**„Rozwódka“**

**TORUŃ**

**DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**

**„Szary dom“**

Gigantyczne największe arcydzieło sezonu!  
mat o kołos, napięciu i nadzw. treści  
W rol. gl. Wallace Berry, Lewis Stone, C. Morris i L. Hyams

**TORUŃ**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 26 stycznia o 11 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: urządzenie sypialni, stół biurowy, rower męski i inne przedmioty.

(-) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 26 stycznia o godz. 12 u sped. Sadeckiego licytować będą za gotówkę najwięcej dajacemu: 5 wieprzy, 5 sztab stali szwajsonowanej; o godz. 15 przy ulicy Przy. Rzeźni 38: 3 pomniki z figurami. 514

Janowski, komornik sądowy, Toruń, Szeroka 33.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 26 stycznia 1932 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 3 regaly sklepowe, oszklone, szafa sklepowa oszklona, 2 kontury sklepowe oszklone, 173 butelek wina różnego, maszyny do szycia, kanapę, szafę.

Linde, komornik sądowy.

**GRUDZIĄDZ**

**PRZETARG OFERTOWY.**

Magistrat miasta Grudziądza wyda w drodze przetargu publicznego roboty remontowe przy instalacji ogrzewania centralnego, wodociągów i kanalizacji w Zakładach Miejskich.

Słabe kosztorysy otrzymać można w niżej podpisanym Urzędzie.

Oferty należy nadesłać dnia 27 lutego 1932 r. godziny 10-tej przed południem.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1932 r.

Magistrat Wydział V. Budownictwo.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 27. I. br. o godzinie 10-tej sprzedawac będą za gotówkę więcej dajacemu przy ul. Nadgórnej 54: lustro i etażerkę z lustrem. O godzinie 11-tej przy ulicy Słowackiego 17a: szafonierkę, 2 stoliki nocne, 2 stoliki z serwetkami i fotel. O godzinie 14-tej w Kłodzce u p. Zittlaua: 2 krowy. O godzinie 16 w Stanisławowie u p. Rosenaua: 1 powózka.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 9-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46: 1 obraz, lustro, 2 stojaki do kwiatów i gobelin na ścianę. O godzinie 10-tej przy ul. Młyńskiej 16 u p. Pankowskiego: 2 wozy ciężkie. O godzinie 10 i pół przy ul. Staszica 3: maszyna do szycia, leżanka, stół, 4 regaly male i 1 stół maly. O godz. 11-tej przy ul. G. Hallera 9 u p. Chabowskiej: 1 wóz meblowy. O godz. 11.30 przy ul. Św. Wojciecha 24 u p. Sobolewskiego: 1 obraz. O godzinie 12-tej przy ul. Chełmińskiej 67 u p. Gawędy 2: p. firan z drążkami.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 23 co następuje: 3 samochody osobowe.

Jaranowski, komornik sądowy, Grudziądz, Kościuszki 2

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 27. I. 1932 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego więcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Nowych Maszach powiat Świecie u p. Tausta o godz. 11-tej: 1 kanapę.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

**KASA CHORYCH W GRUDZIĄDZU**

zawadamia niniejszem, że

Referat Pracowników Umysłowych i Referat Inwalidów Wojennych

zostają z dniem 26-go przeniesione na ul. Młyńska 19 (lok. b. Pow. Kasy Chorych) telefon 799

Godziny biurowe Referatu od 10 — 14.

Wydawanie numerów kolejnych na odbiór zasiłków z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych uskutecznia się tylko w przedostatnim i ostatnim dniu każdego miesiąca od godz. 10.30 do 14 za każdy miesiąc z dołu po przedłożeniu odnośnego dowodu z Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Celem uniknięcia natłoku, wydawanie numerów uskuteczniać się będzie:

1) w przedostatnim dniu każdego miesiąca osobom o nazwiskach od litery A—L włącznie;

2) w ostatnim dniu miesiąca od M—Z.

O ile by w jednym z oznaczonych dni wypadło święto, powyższe terminy przesuwają się o jeden dzień naprzód.

O dniu wypłat będą zainteresowane osoby powiadomione przy odbiorze numerów kolejnych.

Nowe roszczenia o zasiłki od pracowników umysłowych przyjmuje referat od 2—28 każdego miesiąca od godz. 11—13 po przedłożeniu książek ubezpieczeniowej, legitymacji z Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy i świadectwa zwolnienia.

Wypłaty dla osób pobierających zasiłki w środku miesiąca uskutecznia się od godz. 10—11.

Informacje udziela się od godz. 12—14.

Komisarz Zarządzający:

(-) Kucharski.

**INOWROCŁAW**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W srode dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 1-szej po południu sprzedam publicznie u Franciszki i Władysława małż. Pacanowskich w Rojewic, najwięcej dajacemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 rower i 1 radio.

Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

**Skład konfekcji, bławatów i obuwia**

pod firmą:

**„Janie Źródło“**

w Inowrocławiu przy ul. Król. Jadwigi 30a

osnajmia:

że nadal, tak jak dotychczas, prowadzi przedsiębiorstwo swoje w tym samym zakresie, na tam samym miejscu, przy ul. Król. Jadwigi nr. 30a pod nazwą

**„Najtańsze Źródło“**

Waża: Żadnej filii oraz oddziału drugiego w Inowrocławiu nie posiada.

**ZAKŁAD OPTYCZNY :: OTTO HAMAN**

Rok zał. 1875

właśc.: M. GLEZER, obywatel polski

Tel. 23879

284

GDAŃSK, KOHLENGASSE 4

Wielki wybór okularów, szkieł optycznych, jak zwykłych i kombinowanych znanych firm: ZEISS i BUSCH.

LORNETKI TEATRALNE I POŁOWE.

Termometry wszelkiego rodzaju, także dla celów przemysłowych.

BAROMETRY.

Ceny umiarkowane! — Reperacje i recepty wykonuje się na poczekaniu.

Wyłączny dostawca okularów dla dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, także dla wszystkich kas chorych.

Wszelkie reperacje odbieram na telefoniczne lub piśmienne wezwanie.

**CHOJNICE**

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 30 stycznia 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

2 stoły oszac. 100 zł., 1 maszyna do pisania oszac. 250 zł., 5 kanap oszac. 375 zł., 1 lustro duże oszac. 60 zł., 3 krzesła obite skórą oszac. 30 zł., 510 but. wódki gatunkowej oszac. 2.840 zł., 1 regał składowy oszac. 80 zł., 2 fotele czerwone plusz oszac. 20 zł., 1 stół z obrusem oszac. 10 zł., 2 kagańce (skóra żółta) oszac. 8 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 30 stycznia 1932 r. od godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego.

Dnia 22 grudnia 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(-) Baran

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Chojnicach na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. Urz. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 1 lutego 1932 r. o godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Dworcowej 13 w Chojnicach odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, celem pokrycia zaległości podatkowych:

2 szafy żelazne oszac. 700 zł., 2 biurka oszac. 200 zł., 6000 szt. koszy oszac. 2.350 zł., 2 szafy do książek oszac. 650 zł., 1 maszyna (spajarka) oszac. 350 zł., 4 krzesła oszac. 44 zł., 1 stojak garderob. z podstawą oszac. 10 zł., 1 zegar stojący oszac. 350 zł., 2 pary długich butów oszac. 50 zł., 15 par trzewików oszac. 120 zł., 1 stół z okryciem oszac. 90 zł., 1 kanapa oszac. 150 zł., 1 szafa do bielizny oszac. 60 zł., 3 kompl. kuchnie oszac. 520 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą w dniu 1 lutego 1932 r. o godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu Urzędu Skarbowego.

Dnia 22 stycznia 1932 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(-) Baran.

**G D Y N I A**

**SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA**

z o. o. w Gdyni

podaje do wiadomości P. T. Odbiorców, że od dnia dzisiejszego obowiązują za nasze produkta następujące ceny detaliczne:

Mleko pełne stasasizowane	0,30 zł. za 1 l.
Śmietana kremowa	1,80 zł. za 1 l.
Śmietana kwaśna	1,60 zł. za 1 l.
Śmietana słodka	1,20 zł. za 1 l.
Maślanka	0,15 zł. za 1 l.
Masło deserowe	3,80 zł. za 1 kg.
Twaróg	0,60 zł. za 1 kg.
Imperial	1,20 zł. za 1 kg.

Urzednicy Państwowi i Komunalni mogą otrzymać rabat na cenie mleka w wysokości 2 gr. na litrze kupując blocki 20 l. w odcinkach 0,5 l.

Ceny powyższe obowiązują firmy posiadające nasze zastępstwo i prowadzące nasze produkta — w tej cenie sprzedają również nasze wozy.

Zastępstwo posiadają firmy przy ulicy 10 Lutego Bizewski i przy ul. Świętańskiej Krett.

ZARZAD.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty August Józef Kohnke robotnik zamieszkały w Gdyni Chylonji (dom rodziców), syn Antoniego Kohnkego, robotnika i jego żony Antoniny Kohnke z domu Pieperówny, zamieszkałych w Gdyni Chylonji dom własny; 2. niezamężna Franciszka Staubachówna bez zawodu, zamieszkała w Gdyni poprzednio w Fierogu powiat kartuski i Gdańsku—Wrzeszczu, córka Ludwika Staubacha robotnika i jego żony Marianny Staubachowej z domu Kosikowskiej, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Parchowie powiat kartuski chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni w Fierogu powiat kartuski i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 23 stycznia 1932 r.

Urzednik stanu cywilnego

Reinhardt.

W-rejestrze handlowym Oddział Oddział A pod Nr. 196 wpisano przy firmie: Celestyn Ludwicki Lidzbark, właśc. Kazimiera Ludwicka, że firma wygasła.

Lidzbark, dnia 13 stycznia 1932 r.

Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 28 stycznia 1932 r. o godz. 11 przed poł. będą sprzedawał w majątności Komorowo p. Osiek n/Not. w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dajacemu następujące przedmioty: 1 traktor „Lanza”, 1 młocznarka, żniwiarka, kosiarka, plugi, 4 kultywatory, 2 dryle, 2 powózki, 3 wozy robocze, większa ilość bron i wszelkie inne narzędzia rolnicze, 2 owce, 8 koni, 2 zrebaki, 2 maciory z prosiętami, 6 świń średnich, 1 knur, 140 centn. pszenicy, 300 centnarów siana, 1 fużę, 1 sztucer i 1 futro.

Sikorski, komornik sądowy w Wyrzysku.

**Unieważnia**

się zagubione w dniu 20 stycznia 1932 r. pieczęcie urzędowe a to: 1 pieczęć okrągłą Obszaru Dworskiego Wicławice, 1 pieczęć podłużną Przewodniczący Obszaru Dworskiego Wicławice. Majetność Wicławice poczta i pow. Inowrocław.

489

**Rutynowany handlowiec**

posiadający wyższe wykształcenie, znajomość języków: angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, długoletnia praktyka, wiedza techniczna, dobre świadectwa, poważne referencje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej“ Gdynia. 448

**Udział lekcyj**

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 23-22

**TEKTURE bronzowa**

oferuje po cenach bezkonkurencyjnych

Pomorska Fabryka Wyrobów Papier. R. PREUSS

Toruń, ul. Łazienna 3, telefon 1451. 464

**Okazja**

Sprzedawę korzystnie: gabinet mebli debowy, (bielbłotek, biurko i fotel) sypialne debowe i orzechowe kompletne, oddzielnie: szafy, bielizniarki, łózka, stoły, kanapy, leżanki, fotele, zastawę stołową na 12 i 6 osób, wirówki do mleka, maszyny do prania, maszyny do szycia, rowery, zegary, obrazy, garderobe męska, damska, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

**Sklep Okazyjny**

Grudziądz, ul. Narutowicza 15. [22]. 447

**Mieszkanie**

4-ro pokojowe podlegające ochronie lokatorów słoneczne z wszelkimi wygodami zamienie lub wynajme na 5-cio — 6-cio pokojowe w śródmieściu. Pośrednictwo poządane. Toruń ul. Bydgoska 46 telef. 431. 293

**Zwózki**

Transport mebli Przeprowadzki

wyściełane wozy meblowe we własnych zdrowych jasnnych, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje najtaniej 2860

Ludwik Szymański

Zogłarska 3, Toruń Tel. 909

**Samochód ciężarowy**

1 1/2 tonn z przyczepką 6 cyl. model Chevrolet 1930 r. 36.000 Klm.

**Samochód osobowy**

4 cyl. Chevrolet (Sedan) koloru ciemno-granatowego, dwudrzwiowy 50 klm. w dobrym stanie natychmiast użyteczny tanio do sprzedania. Oferty proszę do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod H. P. 100.

**Zanim**

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódla oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

**„Okazjopol“**

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 347

Najlepsze i zawsze świeże

**ziołka lecznicze**

według wszelk. poradników lekarskich jak Dr. Kann, Dr. Koenig i Bergmann i inn. poleca

**Medycyna Drogeria**

Boismard-Bullinski Gdańsk, Kaszubski Rynek 1a.

640 ziołek stale na składzie.

Wysyłka za zaliczką.

**Kawaler**

lat 23 przystojny szan. agronom, właściciel 500 morgowego majątku ziemskiego na Kujawach, mający w dobrym położeniu pięknej kulturze, pragnie z powodu braku znajomości zapoznać na tej drodze p. n. inteligentna, z dobrej rodziny, z odpowiednim majątkiem. Sprawy traktuje się poważnie. Dyskrekcja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Dnia Kuj. Inowrocław ul. Marsz. Piłsudskiego 3, pod „Solidny“ 491

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**

W poniedz., dnia 25 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

**„Carewicz“**

Dramat dworski w 3-ach akt G. Zapolskiej. Abonamenty i Passepportout nieważne.

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 20-tej

**„AWANTURA W RAJU“**

Farsa w 3-ach akt. Arnolda i E. Bacha.

W srode, dnia 27 bm. o godz. 20-tej

**„Panna młoda z dachu“**

Komedja w 3-ach akt. G. Middletona i S. Oliviera

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej

**„Awantura w raj“**

Farsa w 3-ach akt. E. Arnolda i E. Bacha.

## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Szlakiem rozwoju naszej floty handlowej

## Uroczyste podniesienie bandery na nowym statku „Żegluga Polskiej” — „Słasku”

W sobotę w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość, echo której powinno głośno rozbrzmieć po całym kraju, — uroczystość **POŚWIĘCENIA NOWEGO STATKU POLSKIEJ ŻEGLUGI HANDLOWEJ**. W dobie kryzysu, kiedy tysiące statków leżą bezczynnie w portach, kiedy najpoważniejsze i najstarsze nawet przedsiębiorstwa żeglugowe zmuszone są ścieśniać i ograniczać swój zakres działania na morzu, młoda polska żegluga zdobywa się na powiększenie swego tonażu, wprowadzając na swe linje regularne nowe, specjalne dla nich zbudowane jednostki, pierwszą z których jest właśnie poświęcony ostatnio „Słask”, własność „Żegluga Polskiej”.

Fakt ten ma znaczenie głębokie i zasadnicze, dowodzi bowiem, jak żywna jest dla nas sprawa posiadania dostępu do morza, jeśli nawet w warunkach najtrudniejszych **ROZWÓJ ŻEGLUGI POLSKIEJ POSTĘPUJE KONSEKWENTNIE NAPRZÓD**, zwalczając skutecznie wszelkie przeszkody, jakie na tem polu przed nami się gromadzą.

W dniu swego chrztu, przystrojony w gałę flagową, wymyty i wyczyszczony pyszniący się swym pięknym, nowoczesnym kształtem i świeżością malatury — „Słask” wyglądał, jak cacko. Na pokładzie zgromadził się szereg osób, reprezentantów władz, sfer żeglugowych, gospodarczych i prasy. Przybyli m. in. z Min. Przem. i Handlu dyrektor dep. morskiego, dr. Hilchen i nac. wydz. żeglugowego, Rostkowski, z Min. Skarbu dyr. dep. cel. Fabierkiewicz, Komisarz Rządu m. Gdyni Zabierzowski, dowódca floty, kom. Unrug, nac. Kaufman, reprezentant wojewody śląskiego prezes Rady Zarządu „Żegl. Pol.” dr. Wachowiak, prezes Izby Przem.-Handlowej, konsul Korzon, dyrektorowie wszystkich polskich towarzystw okrętowych i inni.

W obecności gości i załogi ks. proboszcz Turzyński dokonał aktu poświęcenia statku i podniesienia na nim polskiej bandery, poczem wygłosił krótkie, serdeczne przemówienie, wręczając kapitanowi statku w charakterze wiatki na przyszłe podróże kieszonkową ewangeliję ze stosowną dedykacją.

Podczas śniadania, które następnie odbyło się w salonie okrętowym, wygłoszono szereg przemówień i toastów. Pierwszy przemawiał b. wojewoda pomorski, dr. Wachowiak, podkreślając znaczenie rozbudowy własnej floty handlowej dla polskiego życia gospodarczego i dając obraz wysiłków, czynionych na tem polu przez wszystkie powołane do tego władze i instytucje. Następnie głos zabrał dyre. dep. morskiego, dr. Hilchen. Mówca stwierdził z głębokim zadośćuczynieniem, że idea rozbudowy naszej floty handlowej w Rządzie i wszystkich podległych mu organach centralnych, jest ogromnie popularna i przez wszystkich należycie doceniana. Dowodem materialnym tego nastawienia jest, że **RZĄD NIE UGIĄŁ SIĘ PRZED KRYZYSEM EKONOMICZNYM I MIMO DALEKO IDĄCYCH OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWYCH NIE SKĘŚLIŁ FUNDUSZÓW, PRZEZNACZONYCH NA ROZBUDOWĘ ŻEGLUGI HANDLOWEJ**.

Następnie przemawiali jeszcze dyr. dep. Fabierkiewicz, nac. Kaufman, jako reprezentant tej dzielnicy, która najsilniej i najżywniej związała się z portem polskim i nazwę, której nosi nowo wybudowany statek, dyrektor zarządzający „Żegluga Polskiej”, Rummel, który w imieniu przedsiębiorstwa przekazał statek pieczy kapitanu życząc mu, aby „Słask” był „lucky ship” — szczęśliwym statkiem, wreszcie — kapitan statku, Ciundziewicki, dziękując za okazane mu zaufanie.

Na zakończenie głos zabrał prezes Izby

Przem.-Handlowej, konsul Korzon, podkreślając, że między polskimi przedsiębiorstwami żeglugowymi istnieje szlachetna emulacja, aby wysunąć się na pierwszy plan tak co do tonażu, nasilenia działalności, jak i co do urządzeń na swoich statkach. Mówca podnosi z uznaniem starania w tym kierunku „Żegluga Polskiej”, a specjalnie fakt zainstalowania na nowym statku doskonałych pomieszczeń dla

załogi.

Goście opuścili gościnny pokład „Słaska” w tem głębokim przeświadczeniu, że trudny gospodarzo r. 1932 w zakresie rozbudowy naszej żegluga handlowej mimo wszystko zapowiada się bardzo pomyślnie i przysporzy krajowi nowe, cenne zdobycze na morzu, pierwsza z których w zupełności potwierdziła ogólne nadzieje i oczekiwania.

Uchwały Sejmu Śląskiego  
Przemysł węglowy pod kontrolą

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu śląskiego wojewoda Grażyński wygłosił dłuższe ekspozycje budżetowe.

Wojewoda wykazał na podstawie cyfr, że Śląska nie można oderwać całkowicie od fal kryzysu światowego.

Budżet przedłożony Sejmowi Śląskiemu mimo redukcji nie jest rezygnacją z programu, ale tylko zwolnieniem tempa.

W końcu p. wojewoda zwrócił się z apelem do wszystkich partij o współpracę, zaznaczając, że wielką politykę należy zostawić Sejmowi warszawskiemu, a wtedy w Sejmie śląskim łatwiej będzie znaleźć wspólny język w sprawach gospodarczych, socjalnych i kulturalnych.

Po wystąpieniu ekspozycje budżetowej woj. Grażyńskiego, posłowie Kornke, Kapuściński

i Piechocek referowali wnioski klubu prorządowego N. Ch. Z. P. o sposobach zaradzenia ciężkiej sytuacji gospodarczej na Śląsku.

Wnioski te domagały się unieważnienia kontraktów dyrektorów ciężkiego przemysłu, opiewających na nadmierne wynagrodzenie, zaprowadzenia kontroli państwowej nad górnośląskim przemysłem, powołania do życia instytucji nadzwyczajnego komisarza do walki z bezrobociem i wreszcie w sprawie wydalania obokrajowców, zatrudnionych w przemyśle górnośląskim.

Po wyczerpującej dyskusji wnioski w sprawie unieważnienia kontraktów dyrektorów oraz zaprowadzenia państwowej kontroli nad przemysłem przyjęto jednogłośnie, inne natomiast odrzucono większością głosów.

## Wyroby włócznie, jedwab i perfumy

## clono jako surowce i półfabrykaty

## Skandaliczna afera na Wileńszczyźnie

Wilno, 25. 1. (PAT.). W wyniku długotrwałego śledztwa zakończone zostały dochodzenia w sprawie afery celnej, jaka w swoim czasie została wykryta na terenie Wileńszczyzny.

Afera ta zlikwidowana została z wielkim trudem, gdyż była doskonale zakonspirowana. — Specjalna komisja śledcza musiała nawet dwukrotnie wyjeżdżać w tej sprawie na Łotwę, gdzie dokonano odpowiednich badań.

Malwersacje polegały na tem, że sprowadzano do Polski z Niemiec lub Francji przez

Łotwę jedwabie i inne towary, podlegające wyśokiemu celeniu, przyjeżdżając na stacji granicznej Turmonty towary te clono jako surowce, podlegające nieznacznej opłacie.

W wyniku zmudnych dochodzeń postawiono w stan oskarżenia 16 osób na czele ze znanym w swoim czasie w Wilnie właścicielem domu towarowego Arlukiem. Wśród oskarżonych znajdują się również byli urzędnicy celni, którzy działali do spółki z przemytnikami. — Proces w tej sprawie zapowiada się bardzo ciekawie i potrwa parę tygodni.

Bunt w „szarym domu”  
krwawo stłumiła policja angielska

Londyn, 25. 1. (PAT.). W największym angielskim więzieniu, w którym przesiadują najgorszy zbrodniarze Princetown położonym w hrabstwie Devon doszło wczoraj rano do silnych za burzeń. W ciągu ostatnich tygodni ze strony więźniów kierowane były liczne skargi pod adresem administracji więzienia na niemożliwe jakoby jedzenie. Onegdaj rano 30 więźniów odesłało rano porcję pożywienia nietkniętego, rozpoczynając protestacyjną głodówkę.

Wczoraj w czasie przechodzenia więźniów do kaplicy więziennej, grupa więźniów zaatakowała dozorców, inna grupa obsadziła kaplicę, a pozostali więźniowie rozbiegli się po całym więzieniu.

Szereg budynków więziennych został podpалony. Znana zegarowa baszta więzienna, w której mieszczą się różne składy towarów została doszczętnie obrabowana. Gubernatora więzienia więźniowie zamknęli w jednej z cel. Administracja więzienia zdołała jednak zawiadomić

telefonicznie komendę policji, która na autobusach, motocyklach i samochodach prywatnych szybko przyjechała do więzienia i usmierzyła bunt. Policja użyła broni palnej wobec opornych więźniów, z których 7 zostało postrzelonych.

O godzinie 1 po poł. porządek w więzieniu przywrócono. Gaszenie pożaru trwało do godziny 5 po poł.

Londyn, 25. 1. (PAT.). Reuter podaje następujące szczegóły o buncie w więzieniu w Princetown: Wczoraj rano więźniowie Princetown w puszczy Daremoor było widownią ciężkich walki stoczonych ze strażą więzienną, oddziałami wojskowymi, policją i zbuntowanymi więźniami. 12 STRAŻNIKÓW ODNIOSŁO CIĘŻKIE RANY. OKOŁO 70 WIEŹNIÓW UMIESZCZONO W SZPITALU. Strażnicy mieli przeciwko sobie zgórą 300 buntowników, którzy uzbrojeni w za improwizowaną broń oczekiwali jedynie chwili

Bezapelacyjne lanie  
dostała czeska drużyna  
w Krynicy

Krynica, 25. 1. (PAT.). W sobotę i niedzielę bawiła w Krynicy czeska drużyna hokejowa z Koszyc. Drużyna ta rozegrała mecz z krynickim towarzystwem hokejowym, przegrywając 0:5. W niedzielę mecz rewanżowy przyniósł również porażkę drużynie czeskiej w stosunku 0:14.

## Lwów — Kraków 1:1

Kraków, 25. 1. (PAT.). W niedzielę odbyły się w Krakowie zawody hokejowe o puchar „Gazety Porannej” między reprezentacją Lwowa i Krakowa, zakończ. wynikiem remisowym 1:1.

## Polonia — Wilno 9:5

Wilno, 25. 1. (PAT.). Bokserzy warszawskiej Polonii bawili w Wilnie, gdzie rozegrali mecz z reprezentacją Wilna, zwyciężając ją w stosunku 9:5.

Tramwaje w Łodzi  
wciąż stoja

Łódź, 25. 1. (PAT.). Wczoraj w ósmym dniu strajku tramwajarzy sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Komisja strajkowa zapowiada na czwartek 2-dniowy strajk demonstracyjny pracowników tramwajowych podmiejskich. Komunikację w mieście utrzymuje w dalszym ciągu 200 autobusów.

W poniedziałek lub we wtorek ma przybyć do Łodzi delegacja ministerjalna Ministerstwa Pracy oraz Min. Spraw Wewn. celem zapoznania się z sytuacją strajkową i możliwością zlikwidowania zatargu.

Jak słychać, po odbyciu konferencji inspektora pracy dyrekcji tramwajów ma być zaproponowany arbitraż Ministerstwa Pracy.

3 małe kotki sprawczyńmi  
śmierci swoich pań

(o) Warszawa, 25. 1. (tel. wł.). W Warszawie przy ul. Leszczyńskiego zamieszkiwały pokój na 2 piętrze dwie siostry, wdowa 65-letnia Stanisława Życka i 71-letnia Anna Chomicz. Wczoraj w południe, gdy do siostr przyszła służąca, aby je zaprosić do krewnych na obiad, zastała drzwi zamknięte. Kiedy słusarz otworzył je siłą, stwierdzono, iż pokój wypełniony jest gazem. Jedna z siostr leżała na podłodze obok łóżka, druga na łożku. Obie były nieubrane. Lekarz stwierdził śmierć obu siostr. Gaz wydzielał się z kucharki, w której kurek był odkręcony. Istnieje przypuszczenie, że znajdujące się w lokalu 3 małe kotki odkręciły kurek podczas zabawy. Kotki wy niesione na powietrze żyły.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 30 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, St. Adarabien 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynia Henryk Tetziński, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kulawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Romiczej S. A.  
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
oraz pocztą z odnośnieniem . . . 3,35 zł  
pod opaską . . . 4,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagrancą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł